

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, WTOREK 18 LIPCA 1950 ROKU. Nr 196

Budujemy jasny, szczęśliwy gmach
Polski Socjalistycznej

oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu
Przemówienie końcowe Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruła
wygłoszone w dniu 16.7.1950 na V Plenum KC PZPR



Dwudniowe obrady V Plenum KC nad Planem 6-letnim i przygotowaniem kadry...

już jako plan gotowy, tzn. plan prze-myślany, sprawdzony i całkowicie przygotowany do tego, żeby:

- 1 przedłożyć go w formie projektu ustawy właściwym organom państwa;
2 pójść z nim do wszystkich organizacji partyjnych jako z ujętym w zwykłe cyfry, ale pulsującym potężną i rewolucyjną treścią społeczną PROGRAMEM działania;
3 zapoznać z nim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopca, inżyniera i nauczyciela...

dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.
„Socjalizm oznacza - mówił tow. Stalin na XVIII zjeździe - organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa.“

kulturalny życia mas pracujących podnieść znacznie wyżej i potrafiący tego dokonać.

Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim. Plan 6-letni stawia takie zadanie.

„Socjalizm - mówił tow. Stalin - może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozkwitu kultury...“

Polska będzie jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy

Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę.

wiąjących się zarówno polityce podbójów i niewoli gospodarczej jak i wojennej agresji imperializmu, jego polityce grabieżi i wojny. W tym sensie Plan 6-letni posiada nie tylko we wnętrzu, lecz i międzynarodowo znaczenie.

W wyniku osiągnięcia Planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Mówił o tym w końcowej części swego referatu tow. Mińc. Jedną z najważniejszych kwestii w dyskusji ekonomicznej akcenty rozważań górowały poniekąd nad polityczną treścią zadań Planu 6-letniego.

Nie trzeba dowodzić jakiego znaczenia w związku z tym posiada Plan 6-letni dla siły obronnej Polski, dla jej gospodarczej, politycznej i państwowej niezależności.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Plan 6-letni niewzruszoną podstawą nowego ustroju społecznego w Polsce

Plan 6-letni - to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy.

Plan 6-letni - to plan, który stwo-ryzować ma nowe podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu. W tym sensie Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej Partii na określonym odcinku czasu, jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki Partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań.

Żniwa w PGR

Zespół P. G. R. Dębolska pow. Sieradz melduje, że koszenie żyta rozpoczęło 5 bm., zakończono 9. Zwiodkę w pełni zakończymy 18. Pracujemy w niedzielę, pomoc w ludzkich otrzymujemy od Powiatowego Komitetu PZPR. Maszyny działają sprawnie.

Stodoły zapelniają się zbożem

Kampania żniwna zapiełnia stodoły w całym kraju. Całkowicie zakończył już żniwa zespół PGR Żyrowa w pow. strzeleckim, w okręgu śląskim, który obecnie kończy także podorywki i w 40 proc. zasiał poplonem.

Tow. Mieczysław Popiel ministrem żeglugi

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował inż. Mieczysława Popiela, kierownika Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR - ministrem żeglugi.

UROCZYSTA AKADEMIA

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia wszystkie zarządy związków zawodowych i ich pracowników, iż dziś tj. 18.7.1950 r. punktualnie o godz. 16.30 odbędzie się uroczysta akademія związana z obchodem rocznicy PKWN, w sali teatralnej ORZZ p.zy ul. Traugutta 18.

Część oficjalna - referat.
Część artystyczna - występy zespołów świetlicowych oraz występy wybitnych artystów Opery Śląskiej.



Snopowiazalka Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bedlinie, pow. kutnowskiego kosi zboże na polach wsi Florianowa.

Depesze Ligi Lotniczej i Aeroklubu RP z okazji Święta Lotnictwa Radzieckiego

WARSZAWA (PAP) - Z okazji Święta Lotnictwa Radzieckiego Zarząd Główny Ligi Lotniczej wystosował do bratniej organizacji radzieckiej D. O. S. A. W. w Moskwie depeszę następującej treści:
„Liga Lotnicza przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim członkom D. O. S. A. W. pozdrawiając ich w dniu święta potężnego stalnowskiego lotnictwa.“

Jednocześnie Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do Centralnego Aeroklubu ZSRR w Moskwie - Uszno depeszę następującej treści:
„Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej pozdrawia radzieckich lotników sportowych w dniu ich święta i przez syła gorące życzenia nowych sukcesów potężnemu stalnowskiemu lotnictwu.“

W przededniu Święta Odrodzenia hutnicy angielscy pozdrawiają hutników polskich

WARSZAWA (PAP) - Wydział Łączności Międzynarodowej CRZZ otrzymał od sekretarza generalnego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Hutniczego w Anglii następujący list, skierowany do hutników polskich:
„Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Hutniczego z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Polski spod okupacji nazistowskiej - przez syła polskim hutnikom z Waszym pośrednictwem braterskie pozdrowienia.“

go wielki wysiłek nad odbudową kraju. Dzięki temu wysiłkowi nowe życie ludu polskiego z pewnością będzie szczęśliwe. Jak w r. 1945, ścisłaliśmy Waszą dłoń, witając zwycięstwo, tak teraz wywołujemy do Was braterską dłoń w walce o socjalizm i trwały pokój.

Cieszymy się razem z Wami obchodem dnia narodowego święta Polski i składamy hołd tym, którzy oddali swe życie dla wyzwolenia ludzkości z tyranii nazistowskiej i barbarzyństwa faszystowskiego. Cieszy się tym bardziej, że z popiołów wojny powstała nowa Polska. Przesyłamy wyraz uznania dla braterskiego święta pracy w Polsce za je-

Wśród zniszczonych samolotów znajdował się jeden bombowiec amerykański typu B-26.

Front amerykański nad rzeką Kum rozбитý! Wojska Mac Arthura cofają się... na nowe pozycje - Pospieszny odwrót napastników z Tajdżonu

MOSKWA (PAP) - Agencja TASS podaje komunikat kwatery głównej Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej z dnia 16 lipca rano:
Oddziały Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu.

Wojakom lądowym wroga. W dniu 16 lipca wieczorem kwatery główna Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej opublikowała komunikat, który stwierdza:
Oddziały Armii Ludowej pomyślnie posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach frontu.

Naród polski solidaryzuje się z walczącym narodem Korei

Rady narodowe reprezentujące najszersze rzesze społeczeństwa polskiego wyrażają na swoje sesjach najsilniejsze oburzenie z powodu barbarzyńskiego napaźdu imperialistów amerykańskich na Koreę. Wyrażając pełną solidarność z bohaterami ludem koreańskim, radni wywołują społeczeństwo do pogłębienia pracy w obronie pokoju oraz do zwielokrotnienia wysiłków nad realizacją 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W 100 proc. zakończyły koszenie żyta w okręgu śląskim gospodarstwa PGR: Łąka Prudnicka, pow. prudnicki, Grabówka i Belk w pow. rybnickim, Łabędy w pow. gliwickim, Koszeź w pow. lublinieckim, Mizerów w pow. pszczyńskim, Grudnia Wielka w pow. kozielskim i Kostów w pow. kłobuckim.

W woj. poznańskim do sprawnego przeprowadzenia żniw przyczynia się ruch łączności miasta ze wsią. W akcji tej wyróżniają się szczególnie robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Poznaniu, którzy uruchomili w czasie godzin wolnych od pracy specjalny warsztat do naprawy maszyn rolniczych.

W miastach i zakładach pracy odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne, na których ludność zbiera fundusze na rzecz ofiar zbrodniczych bombardowań miast i wsi Korei.

W woj. zeszowskiem koszenie żyta dobiega końca prawie we wszystkich PGR i spółdzielniach produkcyjnych. 40 proc. zebranych zbóż zwieziono już do stodoł.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP) - W dniu 17 lipca br. przybył do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng-Ming-Chih, powitany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Henryka Bireckiego.

W woj. zeszowskiem koszenie żyta dobiega końca prawie we wszystkich PGR i spółdzielniach produkcyjnych. 40 proc. zebranych zbóż zwieziono już do stodoł.

Woj. poznańskim do sprawnego przeprowadzenia żniw przyczynia się ruch łączności miasta ze wsią. W akcji tej wyróżniają się szczególnie robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Poznaniu, którzy uruchomili w czasie godzin wolnych od pracy specjalny warsztat do naprawy maszyn rolniczych.

LONDYN (PAP) - Korespondent agencji Reutersa donosi, że trzy dywizje północno - koreańskie podchodzą do Tajdżonu od zachodu, północnego zachodu i północy. Amerykanom pozostała tylko jedna droga odwrotu, na wschód. Droga odwrotu prowadzi przez teren górzysty, w którym, jak podaje korespondent - działa licząca przeszło 1.000 osób grupa partyzantów koreańskich, atakująca nieprzerwanie cofające się wojska amerykańskie.

NOWY JORK (PAP) - Komunikat sztabu Mac Arthura" przyznaje, że wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Kum pod naporem wojsk północno - koreańskich o 10 km.

PEKIN (PAP) - Przed odwrótem w Tajdżonu, oddziały amerykańskie zniszczyły 4 samoloty na pobliskim lotnisku, aby nie dostały się one w ręce zwycięskiej armii koreańskiej.

Załoga ZPB im. Dubois wypełnia zobowiązania lipcowe

Rada zakładowa Z. P. B. im. DUBOIS komunikuje, że powzięte zobowiązania ku uczczeniu Święta Lipcowego zostały już częściowo WYKONANE. 15 tka-czek przeszło z 16 na 32 krosna.

Woj. zeszowskiem koszenie żyta dobiega końca prawie we wszystkich PGR i spółdzielniach produkcyjnych. 40 proc. zebranych zbóż zwieziono już do stodoł.

Woj. poznańskim do sprawnego przeprowadzenia żniw przyczynia się ruch łączności miasta ze wsią. W akcji tej wyróżniają się szczególnie robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Poznaniu, którzy uruchomili w czasie godzin wolnych od pracy specjalny warsztat do naprawy maszyn rolniczych.

Woj. zeszowskiem koszenie żyta dobiega końca prawie we wszystkich PGR i spółdzielniach produkcyjnych. 40 proc. zebranych zbóż zwieziono już do stodoł.

Woj. poznańskim do sprawnego przeprowadzenia żniw przyczynia się ruch łączności miasta ze wsią. W akcji tej wyróżniają się szczególnie robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Poznaniu, którzy uruchomili w czasie godzin wolnych od pracy specjalny warsztat do naprawy maszyn rolniczych.

Woj. zeszowskiem koszenie żyta dobiega końca prawie we wszystkich PGR i spółdzielniach produkcyjnych. 40 proc. zebranych zbóż zwieziono już do stodoł.

Woj. poznańskim do sprawnego przeprowadzenia żniw przyczynia się ruch łączności miasta ze wsią. W akcji tej wyróżniają się szczególnie robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Poznaniu, którzy uruchomili w czasie godzin wolnych od pracy specjalny warsztat do naprawy maszyn rolniczych.

Każdy człowiek pracy w Polsce świadomym twórcą Planu 6-letniego

Przemówienie końcowe Przewodniczącego KC PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta — wygłoszone w dniu 16. VII. 1950 roku na Plenum KC PZPR.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Rozumie się, nie można rozdzielać politycznej treści zadań, zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomicznej i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi.

O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację Planu 6-letniego.

Masy pracujące Polski, wprowadzając swym ofiarnym wysiłkiem w życie Plan 6-letni, muszą uświadamiać sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce o śmierć i życie nie tylko dla siebie, ale dla całej ludzkości.

Najważniejszym zadaniem naszej Partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca — codzienna, żmudna, wymagająca napięcia siły — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, z grabieżą i tyranją imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka.

Dopóki wśród mas pracujących, dopóki w wielu ważnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego działają zamaskowane agencje wrogich klas — mobilizacja czujności politycznej jest nieodzownym warunkiem paraliżowania podstępnych zakusów wroga.

Dopóki wpływ reakcji przenikają do zacofanych elementów ludu pracującego — aktywność polityczna w kierunku przeciwstawiania się tym wpływom nie powinna słabnąć, lecz wzmacniać się. Dopóki istnieje w społeczeństwie gospodarka drobnotowarowa, która rodzi codziennie kapitalizm, dopóki istnieje warstwa uprawiająca wyzysk kapitalistyczny, podsycająca chęć do kapitalistycznej i gotowości służenia interesom imperializmu — dopóty czujność rewolucyjna i walka klasowa przenikają do każdego z nas, do każdego z nas, do każdego z nas.

Zadania Planu 6-letniego wiążą się z olbrzymimi przesunięciami w układzie stosunków społecznych w kraju. Do różnych działów gospo-

wnaż — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu Sześcioletniego. Niebezpiecznym a nawet zabójczym dla tych zadań byłoby zarówno ciasny ograniczony praktycznym, nie umiemy dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych. I jedno i drugie niebezpieczeństwo cechuje dziś, niestety, pracę wielu naszych ogniw organizacyjnych — zarówno partyjnych jak zawodowych, administracyjnych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy wykozystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materialnych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O olbrzymich rezerwach sił i środków niewykorzystanych i nie uruchomionych wskutek naszej nieradności, wskutek wadliwej organizacji pracy, wskutek bezdrożności, lub też biurokratycznego stosunku do postawionych zadań — mówili obszernie towarzysze w dyskusji. Nie podobna wypieścić skutecznie tej zmory bezdrożności, bezdrożności, lub karygodnego wprost stosunku poszczególnej jednostki do zadań zespołu produkcyjnego, do dyscypliny pracy, do własności społecznej — jeśli nie będziemy bez ustanku mobilizować czujności mas, jeśli nie zaktzywizujemy do walki o plan produkcji zarówno całej klasy robotniczej, jak i każdego poszczególnego jej członka.

Czujność mas pracujących sparaliżuje zakusy wrogów

Znamy twarde prawa walki klasowej. Toteż wiemy, że na nasz Plan 6-letni wrogowie odpowie jeszcze wieloletnią nienawiścią, jeszcze podstępniejszą walką, jeszcze bardziej niż dotychczas perfidną i zartutą bronią!

Walcimy więc do pracy produkcyjnej masy młodzieży, kobiet, chłopów pracujących, biedoty wiejskiej i miejskiej, musimy zapalić ogniem wielkiej idei socjalistycznej, zdolnej ożywić twórczym porwyem każdego prostego człowieka. Nie po trafimy tego osiągnąć, jeśli nie przez budujemy dotychczasowego stylu naszej pracy organizacyjnej, zbył często pozostającej daleko w tyle od zadań, które stawia Partia. Musimy skończyć z tak częstą jeszcze powierzchownością metod pracy organizacyjnej w wielu naszych ogniwach. Nie można zadawać się tylko — jak to się na ogół zdarza — przyjmowaniem słusznych uchwał bez dalszej troski o ich dokładne wykonanie, o ich faktyczną realizację.

Dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie

„Niekórzy sądzą — mówił tow. Stalin na XVII zjeździe — że wystarczy opracować słuszną linię Partii, podać ją do powszechnej wiadomości, wyłożyć w postaci ogólnych tezy i rezolucji, i uchwalić jednogłośnie, aby zwycięstwo przyszło samo przez się, że tak powiem, samorzutnie. Jest to oczywiście nieludzkie. Jest to wielki błąd. Tak mogą sądzić tylko niepoprawni biurokraci i formalści...”

Tow. Minc mówił w swym referacie o tym, że musimy „poziom na szczyt pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej”. Jest to niezwykle ważne i musimy sobie zdać jasno sprawę, co to znaczy w praktyce naszej pracy organizacyjnej. Jeśli Plan 6-letni w swych wielkich zadaniach wytwórczych i społecznych odzwierciedla linię polityczną naszej Partii, to do osiągnięcia poziomu pracy organizacyjnej do tych zadań, polega na tym, aby każdy członek Partii nie tylko sam rozumiał te zadania, ale żeby umiał oddziaływać na swoje środowisko społeczne, na swych bezpośrednich współtowarzyszach i wciągnąć ich do pracy nad realizacją tego zadania na tym odcinku, w którym tkwi, lub który może uaktywnić, pobudzić, zmobilizować. Towarzysze w dyskusji słusznie wskazywali na to, że aby plan produkcyjny, wyznaczony dla danego zakładu pracy został pomyślnie wykonany, musi być on doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatrudzony się on o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnostrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpie-

czyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej, jak całej załogi. Całe powodzenie sprawy najczęściej właśnie zależy od takiego stylu pracy organizacyjnej. Wskazywał na to tow. Stalin na XVII zjeździe partii. Uczył on, że „zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo — zwyciężyć trzeba je zdobywać”. Zdobywać się przez odpowiednią pracę organizacyjną. Oto, co mówił na ten temat tow. Stalin:

„Gdy już dana jest słuszną linią, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii Partii, od właściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych. W przeciwnym razie powstaje ryzyko, że słuszną linię Partii i słuszne uchwały mogą być poważnie naruszone na szwank. Co więcej: gdy już dana jest słuszną linią polityczną, praca organizacyjna decyduje o wszystkim, również i o losie samej linii politycznej — o jej realizacji albo o jej bankructwie...”

A więc dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych. W pracy organizacyjnej wielu naszych komitetów partyjnych utrzymał się taki styl, że uruchamianie się zazwyczaj do działania aktywnie, to znaczy przodująca kadra, nie troszcąc się już o szeregowych członków Partii i nie sprawdzając nawet jak ten aktywnie realizuje uchwały kierownictwa. Często się zdarza, że aktywność, od którego nie wymaga się sprawności, którego działani nie kontroluje, równie powierzchownie podchodzi do swych zadań, nie dociera głębiej do szeregów partyjnych, nie wyznacza poszczególnym członkom

Partii określonych zadań, nie aktywizując ich, nie ucząc szeregowych członków Partii, jak powinni pracować z bezpartyjnymi. Dlatego też mamy tak wielu członków Partii słabo ak-

Musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu produkcji i techniki

Czy postępując się nadal tym stylem pracy potrafimy wykonać pomyślnie wielkie zadania Planu 6-letniego? Nie, nie potrafimy wykonać ich zadawalająco. Plan 6-letni znacząco rozszerzył dotychczasowe zadania. Tempo wzrostu produkcji, a więc sumy środków i sił, które musimy uruchomić, aby to tempo zabezpieczyć — są znacznie wyższe niż dotychczas. Mobilizacja wszystkich sił dla tych wysokich zadań produkcyjnych jest konieczna.

Z drugiej strony nie możemy sobie pozwolić na zmniejszenie tempa, na obniżenie zadań, nie możemy sobie bowiem więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. Nie wolno nam trwać w zacofaniu, gdy masy pracujące chcą żyć inaczej, lepiej, kulturalniej, niż żyły przedtem. Nie możemy sobie pozwolić na zmniejszenie tempa, na obniżenie zadań, nie możemy sobie bowiem więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych.

Sily nasze rosną z każdym dniem!

Nie było i nie ma w dziejach ludzkości piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Znamy twarde prawa walki klasowej. Toteż wiemy, że na nasz Plan 6-letni wrogowie odpowie jeszcze wieloletnią nienawiścią, jeszcze podstępniejszą walką, jeszcze bardziej niż dotychczas perfidną i zartutą bronią!

Masy pracujące Łodzi czynem składają hołd rocznicy Manifestu PKWN

Masy pracujące robotniczej Łodzi w dalszym ciągu z niezwykłym zapałem podejmują zobowiązania na czesć Święta Odrodzenia Polski Ludowej.

Każdego dnia do naszej redakcji napływają liczne wiadomości o nowych zobowiązaniach, świadczących z jaką żywiołową ochotą robotnicy, pracownicy, młodzież składają hołd 6-tej rocznicy Manifestu PKWN.

Fabryka Pluszu i Dywanów

Cała załoga Fabryki Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena, zgłosiła zobowiązania produkcyjne na dzień 22 lipca.

Tak więc robotnicy przedziałni postanowili podwyższyć produkcję o pół procent oraz uzyskać 99 proc. prmy. Załoga tkalni podnieśli swą produkcję o pół procent i podwyższyli jakość o 1 proc. Oddział farb i barwników zobowiązał się podwyższyć o 6 proc. produkcję ufarbowanego lufnego włókna oraz zaoszczędzić 1 proc. barwników.

Z. P. W. im. Osowskiego

Załoga Zakładów Przemysłu Welnianego im. M. Osowskiego w celu godnego uczczenia rocznicy Manifestu PKWN zgłosiła liczne zobowiązania produkcyjne.

Górnicy i hutnicy Śląska realizują zobowiązania lipcowe

Z terenu woj. katowickiego masowo napływają meldunki, w których załogi kopalni i hut donoszą o realizacji Lipcowego Czynu Pokoju. W dniu 14 bm. o całkowitym wykonaniu powyższych zobowiązań zameldowały załogi oddziałów wydobywczych kopalni „General Zawadzki”. Zobowiązanie wydobycia 1.508 ton węgla ponad plan dzielnicy górniczej przekroczyli o 492 tony, wydobychając 2.000 ton węgla. Doskonałe wyniki w realizacji zobowiązań, podjętych na apel tarno-

tywnych lub nawet całkowicie biernych, dlatego też przy wykonaniu najważniejszych zadań wykorzystujemy tylko część naszych sił i wpływów.

Wykonujemy testament - wypełniamy marzenia

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego.

Żeby sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, ho wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszym wrogom klasowym. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zabobrzeźcą.

Dlatego też podejmując wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego, musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, całą lud pracującą miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem, z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczna, rewolucyjna istotę zadań Planu 6-letniego.

Żeby sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, ho wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszym wrogom klasowym. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zabobrzeźcą.

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby zerwania na ciemności i fanatyzmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą niesie nasza Partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytymi ton węgla, milionami wydrukowanych książek.

Toteż broniąc twarde i nieugięte pokoiu, konsolidować będziemy w obronie pokoiu cały naród, podtrzymać chwytajnych, demaskować

dwulcowców, sprawdzać w codziennej praktyce słowne deklaracje pokojowe i patriotyczne.

Za kilka dni święcić będziemy szóstą rocznicę powstania PKWN, odrodzenia Polski, narodzin Polski Ludowej, która powstała do życia dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR. Pamiętajmy w tę rocznicę do mas pracujących hasła Planu 6-letniego, uświadamiając masom zadania planu. Władza ludowa w ciągu 6 lat od chwili swego powstania dowiodła, że umiała bronić i wlecać

Wykonujemy testament - wypełniamy marzenia

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego.

Żeby sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, ho wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszym wrogom klasowym. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zabobrzeźcą.

Dlatego też podejmując wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego, musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, całą lud pracującą miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem, z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczna, rewolucyjna istotę zadań Planu 6-letniego.

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby zerwania na ciemności i fanatyzmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą niesie nasza Partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytymi ton węgla, milionami wydrukowanych książek.

Toteż broniąc twarde i nieugięte pokoiu, konsolidować będziemy w obronie pokoiu cały naród, podtrzymać chwytajnych, demaskować

w życie hasła wyzwolenie PKWN. Nie zawiódła nigdy nadziei ludu pracującego. W ciągu minionego okresu władza ludowa miała do spełnienia zadania wielkie i trudne — wykonała je pomyślnie w oparciu o pracę i ofiarność ludu pracującego. W ciągu minionego okresu masy pracujące zrealizowały zwycięsko i przed terminem śmiały i trudny Plan 3-letni. Ktoż może wątpić w świetle tych doświadczeń, że zrealizujemy również zwycięsko Plan 6-letni.

Wykonujemy testament - wypełniamy marzenia

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego.

Żeby sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, ho wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszym wrogom klasowym. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zabobrzeźcą.

Dlatego też podejmując wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego, musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, całą lud pracującą miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem, z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczna, rewolucyjna istotę zadań Planu 6-letniego.

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby zerwania na ciemności i fanatyzmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą niesie nasza Partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytymi ton węgla, milionami wydrukowanych książek.

Toteż broniąc twarde i nieugięte pokoiu, konsolidować będziemy w obronie pokoiu cały naród, podtrzymać chwytajnych, demaskować

Toteż broniąc twarde i nieugięte pokoiu, konsolidować będziemy w obronie pokoiu cały naród, podtrzymać chwytajnych, demaskować

Zakłady im. Kasprzaka

Jak nas powiadają z Zakładów Przemysłu Dzielniarskiego im. Kasprzaka, załoga dzielniarska i snowalni z okazji Święta Polski Ludowej również podjęła szereg zobowiązań.

Pracownicy krajalni przyrzekli podnieść w lipcu jakość dzianiny o 0,5 proc.; zmniejszyć ilość odpadków do minimum; przerobić model do odlewu iglic, a wydarte iglice uzupełnić.

Wszyscy pracownicy tego oddziału zobowiązali się do przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy oraz dbałości o czystość miejsca pracy.

Podobne zobowiązania zgłosiła załoga I oddziału.

Z. M. P.

Członkowie ZMP przy Dzielnicy Fabrycznej, oprócz przystąpienia do ogólnych zobowiązań produkcyjnych, powzięli także liczne zobowiązania w dziedzinie organizacyjnej.

M. in. 40 członków ZMP postanowił wziąć udział w indywidualnym naucezaniu analifabry, powiększyć

Pracujące chłopstwo przy boku klasy robotniczej podejmuje zobowiązania lipcowe

Manifest Lipcowy dokonał prze wrocie na naszej wsi. Majątki obszar niemiecki, siedliska wyzysku chłopów matoralnych i biedoty wiejskiej, zostały rozparcelowane. Naprawiono wieloletnią krzywdę chłopstwa stając się nowo, lepsze warunki bytu.

W okresie sześciu lat od czasu ogłoszenia Manifestu Lipcowego zmieniło się poważnie oblicze wsi. Podniosła się stopa życiowa chłopów i ich poziom kulturalny. Chłopi polski, doceniając w pełni doniosłe znaczenie Manifestu Lipcowego, pragnie ściśle współpracować z polskimi robotnikami godnie uczcić 6-letnią rocznicę tego historycznego wydarzenia. Na terenie województwa łódzkiego niemal w każdej gromadzie chłopów podjęli liczne zobowiązania do uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Zobowiązania te są wyrazem woli o realizację Planu 6-letniego na wsi, walki o pokój, o przebudowę ustroju wsi przy boku klasy robotniczej.

Chłopi gromady Galkówek, pow. brzezińskiego, postanowili na czesć rocznicy Manifestu PKWN wykonać podorywki w 100 procentach w ciągu 4 dni po skożeniu zboża oraz przeprowadzić siewy jesienne caiko wiece siewnikami do 20 września br.

Chłopi gromady Przyłek Duży, pow. brzezińskiego, zobowiązali się do 20 bm. skośić żyto i wykonać podorywki w 100 procentach oraz polowę powierzchnię podorywek obsiąć poplonami.

Święto Odrodzenia uczczą chłopci gromady Jankowice, pow. brzezińskiego, wykonaniem podorywek w 100 proc. do dnia 19 bm. oraz przeprowadzeniem siewów jesiennych

Pracujące chłopstwo przy boku klasy robotniczej podejmuje zobowiązania lipcowe

Manifest Lipcowy dokonał prze wrocie na naszej wsi. Majątki obszar niemiecki, siedliska wyzysku chłopów matoralnych i biedoty wiejskiej, zostały rozparcelowane. Naprawiono wieloletnią krzywdę chłopstwa stając się nowo, lepsze warunki bytu.

W okresie sześciu lat od czasu ogłoszenia Manifestu Lipcowego zmieniło się poważnie oblicze wsi. Podniosła się stopa życiowa chłopów i ich poziom kulturalny. Chłopi polski, doceniając w pełni doniosłe znaczenie Manifestu Lipcowego, pragnie ściśle współpracować z polskimi robotnikami godnie uczcić 6-letnią rocznicę tego historycznego wydarzenia. Na terenie województwa łódzkiego niemal w każdej gromadzie chłopów podjęli liczne zobowiązania do uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Zobowiązania te są wyrazem woli o realizację Planu 6-letniego na wsi, walki o pokój, o przebudowę ustroju wsi przy boku klasy robotniczej.

Chłopi gromady Galkówek, pow. brzezińskiego, postanowili na czesć rocznicy Manifestu PKWN wykonać podorywki w 100 procentach w ciągu 4 dni po skożeniu zboża oraz przeprowadzić siewy jesienne caiko wiece siewnikami do 20 września br.

Chłopi gromady Przyłek Duży, pow. brzezińskiego, zobowiązali się do 20 bm. skośić żyto i wykonać podorywki w 100 procentach oraz polowę powierzchnię podorywek obsiąć poplonami.

Święto Odrodzenia uczczą chłopci gromady Jankowice, pow. brzezińskiego, wykonaniem podorywek w 100 proc. do dnia 19 bm. oraz przeprowadzeniem siewów jesiennych

Chłopi gromady Galkówek, pow. brzezińskiego, postanowili na czesć rocznicy Manifestu PKWN wykonać podorywki w 100 procentach w ciągu 4 dni po skożeniu zboża oraz przeprowadzić siewy jesienne caiko wiece siewnikami do 20 września br.

Chłopi gromady Przyłek Duży, pow. brzezińskiego, zobowiązali się do 20 bm. skośić żyto i wykonać podorywki w 100 procentach oraz polowę powierzchnię podorywek obsiąć poplonami.

Święto Odrodzenia uczczą chłopci gromady Jankowice, pow. brzezińskiego, wykonaniem podorywek w 100 proc. do dnia 19 bm. oraz przeprowadzeniem siewów jesiennych

Chłopi gromady Galkówek, pow. brzezińskiego, postanowili na czesć rocznicy Manifestu PKWN wykonać podorywki w 100 procentach w ciągu 4 dni po skożeniu zboża oraz przeprowadzić siewy jesienne caiko wiece siewnikami do 20 września br.

Chłopi gromady Przyłek Duży, pow. brzezińskiego, zobowiązali się do 20 bm. skośić żyto i wykonać podorywki w 100 procentach oraz polowę powierzchnię podorywek obsiąć poplonami.

Święto Odrodzenia uczczą chłopci gromady Jankowice, pow. brzezińskiego, wykonaniem podorywek w 100 proc. do dnia 19 bm. oraz przeprowadzeniem siewów jesiennych

Chłopi gromady Galkówek, pow. brzezińskiego, postanowili na czesć rocznicy Manifestu PKWN wykonać podorywki w 100 procentach w ciągu 4 dni po skożeniu zboża oraz przeprowadzić siewy jesienne caiko wiece siewnikami do 20 września br.

Chłopi gromady Przyłek Duży, pow. brzezińskiego, zobowiązali się do 20 bm. skośić żyto i wykonać podorywki w 100 procentach oraz polowę powierzchnię podorywek obsiąć poplonami.

Święto Odrodzenia uczczą chłopci gromady Jankowice, pow. brzezińskiego, wykonaniem podorywek w 100 proc. do dnia 19 bm. oraz przeprowadzeniem siewów jesiennych

Uwaga, Dzielnicowe Komitety Obróńców Pokoju

Górna Prawa W dniu 18 lipca 1950 roku, tj. wtorek, o godz. 16.30, odbędzie się dzielnicowa konferencja Obróńców Pokoju w sali Zakładów Przem. Welnianego im. Gwardii Ludowej, przy ulicy Kałnej 19.

Górna - Lewa

W dniu 18 lipca br., tj. we wtorek, o godzinie 16.30 odbędzie się Dzielnicowa Konferencja Obróńców Pokoju, w sali Zakładów Przem. Welnianego im. Gwardii Ludowej, przy ul. Żeromskiego 108.

Prosimy KOP przy zakładach pracy o delegowanie swych przedstawicieli.

Na konferencję powyższą prosimy Komitety Obróńców Pokoju przy zakładach pracy o delegowanie swych przedstawicieli.

Konieczny jest przełom w przemyśle bawełnianym

Dlaczego przedsiębiorstwa nie wykonały planu półrocznego średnioprzednie Trzeba usunąć dotychczasowe niedomagania

Wyniki wykonania w przemyśle bawełnianym planów produkcyjnych za pierwsze półrocze br. przedstawiają się następująco (według planów operacyjnych): przedsiębiorstwa średnioprzednie — 98,8 proc., cienkoprzędne — 106 proc., odpadkowe — 100,7 proc., tkalnie — 102 proc. Jak z przytoczonych powyżej danych wynika, przedsiębiorstwa średnioprzednie nie wypełniły planu.

Jest to objaw niepokojący, zwłaszcza, że w pierwszym kwartale plany były nie tylko wykonywane, ale nawet poważnie przekraczane. Spadek odsetka wykonania planu, który doprowadził wreszcie do niepełnego wykonania planu półrocznego, zaczął się dopiero w drugim kwartale, stopniowo występując w coraz to ostrzejszej formie. Tak więc choćby pobieżne porównanie wskaźników wykonania planów produkcyjnych za ostatnie dwa miesiące (maj, czerwiec) wypadła stanowczo na niekorzyść czerwca. Jeżeli w maju planu nie wykonały tylko przedsiębiorstwa średnioprzednie (95,8 proc.), to w czerwcu nie został on zrealizowany również i na terenie tkalni (95,6 proc.), przy dalszym i to poważnym spadku procentu wykonania w przedsiębiorstwach średnioprzednich (88,3 proc.). Niedostawiając przedstawiając się równieź wyniki, uzyskane przez przedsiębiorstwa odpadkowe, pomimo wykonania planu (przy 103,2 proc., ale w czerwcu już tylko w 100,8 proc.).

Nasz przemysł bawełniany i rolnicy przysmątku bawełnianego mogą poszczycić się wieloma sukcesami, ale to obowiązująco do jeszcze bardziej wyżej pracy. W porównaniu z rokiem 1946 produkcja tkanin wzrosła w Polsce o 30,7 proc. Umożliwiło to całkowite pokrycie zapotrzebowania na materiały bawełniane w kraju oraz znaczny wzrost ich eksportu w stosunku do r. 1946. Jednak obok tych niezaprzeczalnych osiągnięć, istnieje jeszcze wiele niedomagani. Dowód — niewykonanie półrocznego planu produkcji przez przedsiębiorstwa średnioprzednie i ostatnio niewykonanie planu w tkalniach. W większości wypadków są to niedociągnięcia powtarzające się, co dowodzi, że do walki z nimi nie potrafiono zmobilizować całych zespołów, że interwencje były spóźnione lub nie dość energiczne.

Brak kontroli wykonania planów

Wskazując źródła niedociągnięć, nie wolno zaniedbać się przyczynami obiektywnymi, jak to próbuje czynić jeszcze niektórzy kierownicy. — Bowiem zasadnicze przyczyny niewykonania planu tkwią przede wszystkim w niewłaściwym stylu pracy części aparatu kierowniczego, poczynając od majstrów i brigadzistów, a kończąc na Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego. Przyczyną tkwią w braku stałej kontroli i analizy dziennego oraz tygodniowego wykonywania planów produkcyjnych, w niedostatecznej opiece nad szkoleniem nowych kadr, w zbyt dużej ilości postojów, spowodowanych złą lub niedostateczną konserwacją parku maszynowego oraz złą organizacją pracy i jeszcze ciągle pozostawiającej wiele do życzenia (pomimo poprawy na tym odcinku) dyscypliny pracy.

To i owo

Kompleks koła czyli bajeczne lanie

Nieś mord kobietom, dzieciom w kołyskach, starcom przy modlitwie — tak, to przychodzi im dość łatwo (choć niebyłoby tak: lotnicy koreańscy coraz częściej stracają renomowane superfortace powietrzne USA). Rzuć bomby na otwarte, bezbronne miasta Korei z bezpiecznych i diabło odległych szczytów nieba — to także potrafią (chociaż lotnicy koreańscy w coraz silniejszym stopniu oduczają ich tej „umiejśności“). Masakrować jeńców, zakładników cywilnych — tutaj również mają niewątpliwie „osiągnięcia“. Ale na tym właśnie kończą się wszystkie „sukcesy“ potężnej powietrznomorsko-łądowej armady Stanów Zjednoczonych na Korei. Tam bowiem, gdzie przychodzi zrelinq się z żołnierzem Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej — głośno od razu amerykański „zapal bojowy“, kochają się „osiągnięcia“, jeśli chodzi o „odwagę i męstwo“, i ani mowy o sukcesach. Och, nie potrzebuje to być nawet uzbrojony, jak należy, przedstawiciel koreańskich sił zbrojnych: wystarczy zwykły partyzant. I oni przeciw sile zlego dokazują wśród będących od przeszło dwóch tygodni w chronicznym, planowym odwrocie „bahaterskich“ oddziałów USA. Co praca, gen. Mac Arthur partyzantom tym powinien być wdzięczny: ponieważ atakują oni napaścików amerykańskich od tyłu, do pełnego stopnia powinni hamować ich odwrót, zmuszając do ucieczki „... w stronę frontu. Na razie jednak nie z tego. Doprowadzili jeno do tego, że uciekinierzy macarthurowsy zaczynają cierpieć na t.zw. kompleks koła: czują się mianowicie ciągle w okrężeniu, drżą i mdleją ze strachu przed „kocłami“ i „workami“. I więcej. Więcej jak uiaor, co w „bojowych“ komunikatach sztabu gen. Mac Arthura określa się mianem „niepogody“.

Nic dziwnego, że komunikaty utyskują, iż na Korei leje. Deszcz? Nie, dziełna, nieustraszona armia ludowa Kim Ir Sena — leje bez litości bandytów imperialistycznych i ich pacholców.

E. Tam.

Niedolestwo przyczyną braków

Zdarzają się wypadki, że część kierownictwa zakładowego, a nawet i Centralny Zarząd, odbiera dziwną drogę — usprawiedliwiania niedociągnięć, jakoby złym surowcem. W rzeczywistości nawet czar ta i piąta klasa bawełny, po właściwej przeróbce, po przejściu odpowiedniego procesu technologicznego, daje je wysokogatunkowy niedoprzed o włóknach jeszcze mocniejszych od zwykłego. Tylko niepoprawni konserwatorzy w dziedzinie technologicznej, starając się ukryć braki swego wykształcenia oraz niedolestwo zawodowe mogą zdobyć się na podobny sposób tłumaczenia.

Oddziały przygotowawcze w niektórych zakładach pracują źle — i tu tkwi główne źródło wszelkich braków. Np. wrzeszczenie w ZPB im. Marchlewskiego wyrabiają przeciętnie tylko 70 proc. bazy. Nie dziw nego, że z kolei brak niedoprzedu wywołuje postoje, podrywając produkcję. W czerwcu na jednej tylko zmianie przędzaln średnioprzedniej było około 900 godzin postojowych.

Wszędzie tam, gdzie proces technologiczny został odpowiednio usprawniony i przygotowany, uzyskuje dobre wyniki, jak np. w ZPB w Ozorkowie (107,1 proc.), ZPB i Maja (102,6 proc.), ZPB im. Okrzei (104,3 proc.), ZPB im. Szymańskiego (105,9 proc.).

Odpowiedzialność za niewykonanie planu półrocznego w przedsiębiorstwach średnioprzednich spada w znacznej mierze na Centralny Zarząd. Są to następstwa braku kolektywnego działania i współpracy. Każdy z wydziałów CZPB starał się działać na własną rękę, a ich współpraca z zakładami produkcyjnymi ograniczała się przeważnie do korespondencji i wydawania papierkowych dyspozycji. Poszczególne działy pracowały w oderwaniu od siebie, nie było wspólnego planowania pracy, równomierności poczynań.

Każdy zakład pracy można porównać z żywym organizmem. Pracuje źle — to znaczy, że jest chory, i trzeba z nim wówczas postępować podobnie, jak z chorym człowiekiem — zbadać przyczyny, otoczyć opieką. Nie pomogą elaboraty, sporządzone z perspektywy biurka i mówiące, że jest źle i że powinno być lepiej. Potrzebny jest czyn w postaci istotnej opieki i pomocy. Obok leczenia trzeba oczywiście stosować również akcję profilaktyczną, zapobiegając chorobie przy pierwszych jej sygnałach, a takimi sygnałami ostrzegawczymi w przemyśle bawełnianym powinno być niewykonanie planów produkcyjnych na takich czy innych odcinkach.

Wnioski

Dokładna, przeprowadzona przez wszystkie ogniwa analiza przez

czym niewykonania planu półrocznego przez przedsiębiorstwa średnioprzednie, a tym samym znalezienie sposobów ich usunięcia, musi spowodować przełom i poprawę wyników w drugim półroczu bieżącego roku, która doprowadzi nie tylko do wykonania planów, lecz również do realizacji zobowiązań długofalowych, podjętych przed I Majem i zobowiązań lipcowych, które są przecież całkowicie wykonalne. Odpowiedzialność za to spada w równej mierze na kierownictwo zakładu, organizacje partyjne, związkowe oraz Centralny Zarząd.

Aby jednak ten przełom nastąpił, należy wypełnić przede wszystkim następujące warunki:

Trzeba, aby dyrekcje i egzekutywy organizacji partyjnych oraz rady zakładowe przeprowadzały stałą, codzienną kontrolę produkcji, trzeba zapoznawać dokładnie z wynikami pracy całą załogę oraz każde go jej członka. Plany muszą być realizowane konsekwentnie i stale, z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, bez gorączkowych zrywów w ciągu miesiąca. Sprawę wykonania planów winna żyć cała załoga.

Trzeba całkowicie usunąć zbędne postoje przez podniesienie dyscypliny pracy, lepszą konserwację i skrócenie okresu remontu maszyn oraz racjonalne planowanie remontów. Należy zwrócić szczególną uwagę na właściwe wykorzystanie sił fachowych, szkolenie młodych kadr i stałe przeszkalanie starszych pracowników.

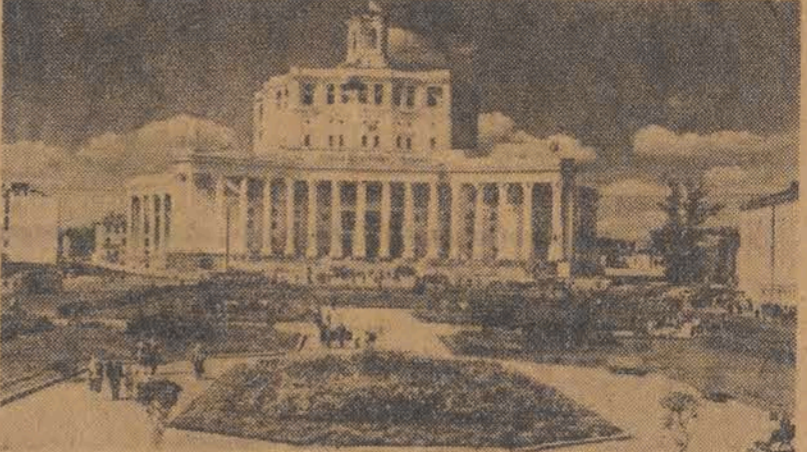
Trzeba wzmocnić czujność, tępiąc bezwzględnie wszelkie objawy niebaldstwa i szkodnictwa. Przy zaznaczającym się wreszcie braku ryku do pracy należy szczegól na opiekę otoczyć wielowarstwowców i cały ruch wielowarstwowcy, stwarzając dlań odpowiednie warunki rozwoju. Do zagadnienia wielowarstwowości trzeba podchodzić śmielej i z znacznie większym rozmachem aniżeli dotychczas.

Sprawa ta, obok walki o jakość i ilość produkcji, stanowi centralne zagadnienie. Okres zastójny, panujący na tym odcinku od roku 1948, został już właściwie przełamany, o czym świadczy przejście większej ilości przędzeł w ZPB w Rudzie Fabiańskiej i w zakładach I Maja, na obsługę czterech stron w przędzalni średnioprzedniej i 6 — w cienkoprzędnej. Inicjatywą towarzyszą z Rudy i Widzewa powinna znaleźć, a częściowo znajduje już, szeroki odzew i w innych zakładach.

Zadania, jakie przed przemysłem bawełnianym stawia Plan 6-letni są olbrzymie — już w roku bieżącym produkcja tkanin w porównaniu z rokiem 1949 wzrosnie o 7 proc. Z zadań tych, przez łamawszy uprzednio wszelkie dotychczasowe opory i niedomagania niewątpliwie wywiąże się on w sposób chlubny.

(Kryg.)

Wspaniałe budowle Moskwy



Delegacje chłopów polskich — ba wianych w ZSRR — prócz gospodarki kolchozowej — podziwiali również piękno stolicy ZSRR. Na ilustracji — wspaniałe gmach Centralnego Teatru Armii Czerwonej.

W CZYNIE LIPCOWYM usprawniamy jakość produkcji

Tkaczki i tkacze ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej tworzą zespoły najwyższej jakości

Wielka sala tkalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. I Dywizji Kościuszkowskiej rozbrzmiewa równym, łagodnym stukiem krośien. Przez oszklone na dach sączą się światliste promienie słoneczne. Pośród równych rzędów krośien krążą ruchliwe, sylwetki tkaczek i tkaczy. Na najbliższym krośnie widnieje czerwona chorgiewka. Oznacza to miejsce przodownika pracy.

Pracując przy nim tkaczka Maria Cytlan. Dowiadujemy się od niej, iż obsługuje 6 krośien. Wykonuje 130 procent normy oraz przeszło 80 procent pierwszego gatunku.

Ob. Cytlan w ramach Czynu Lipcowego przystąpiła do zespołu najwyższej jakości. Od tej pory, kiedy podjęła zobowiązanie, nie oddała jeszcze ani jednej sztuki z brakami. Obok niej pracuje na „oszczędkach“ młoda tkaczka Irena Saganik. Jest również uczestniczką zespołu najwyższej jakości.

Pierwszy zespół najwyższej jakości tkalni stworzył wielokrotny przodownik pracy tkaczka tow. Zakrzewski, celem godnego uczczenia Święta Polski Ludowej. Propagując przykład tow. Zakrzewskiego, org. partyjna i rada zakładowa zorganizowały 7 dalszych zespołów.

Produkujemy bez braków

Kiedy którejkolwiek tkaczce zadajemy pytanie, czy zdarzają się u niej obecnie jakies braki, każda z usmiechem odpowiada: „Naszą ambicją jest okazać się godnymi swego zobowiązania. Tym

bardziej staramy się o jeszcze lepsze wyniki, gdyż wiemy, że każdy metr dobrej tkaniny, schodzący z naszych krośien, wzbogaca kraj oraz wzmacnia oboz pokojny.

Mówią o tym w prostych i szczerych słowach robotniczkich — tkaczki Sinda i Alamus.

W głębi sali na krośnach widzimy czerwone chorgiewki oznaki przodowników pracy.

Członkini ZMP kol. Wyplosz, obsługuje 6 krośien. Jest kierowniczką zespołu, który wykonuje obecnie około 120 procent bazy i daje przeszło 80 procent pierwszego gatunku.

Matka i syn w Cynie Lipcowym

Józefa Kuraś jest już starą tkaczką i od wielu lat pracuje w tych zakładach. Tu także pracuje jej syn — tkacz Władysław Kuraś. W ramach Czynu Lipcowego oboje zobowiązali się przystąpić do zespołu najwyższej jakości.

Pracują tu obok siebie. Matka często spogląda w stronę krośien syna, który pracuje na szerokich „dwójkach“.

Tkacze opowiadają, że kiedy na chwile krośna młodego Kurasia staną, wówczas matka natychmiast pomaga usunąć przeszkodę.

Mimo swego podeszłego wieku tkaczka Kuraś uzyskuje doskonałe wyniki. Baza wypełnia w 121 procentach, a jakość wynosi 80 procent pierwszego gatunku. Jest też pełna dumy z osiągnięć syna. Jego produkcja wynosi 116 procent bazy oraz 66,5 procent prymy.

Dwojkom trzeba pomóc

Dwa szerokie krośna niedawno zastęły w bez ruchu.

Nagle z przejścia między rzędami krośien wychodzi tkaczka Drajlina z koszykiem watek. Nakłada watek w czółenko, uruchamiając krośna. To także uczestniczka zespołu najwyższej jakości. Tow. Drajlina wskazuje na konieczność usprawnienia organizacji pracy.

Tkaczka, która pracując na „dwójkach“ muszę z wtykami przynosić sobie same watek. Marnuje się przez to wiele czasu — mówi tow. Drajlina. Było by konieczne przygotować półfabrykat dla nas na całą zmianę. Inni tkacze potwierdzają w pełni jej słowa.

Wygramy walkę o jakość

Walka o jakość w tkalni ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej w ramach Czynu Lipcowego nabiera coraz większych rozmiarów.

Już obok dotychczasowych licznych zespołów tkackich najwyższej jakości zorganizowano osiem nowych zespołów. Zespoły te osiągnęły wysoki procent pierwszego gatunku.

Rada zakładowa i organizacja partyjna nie szczędzą starań przy usuwaniu wszelkich przeszkód w walce o jakość. Trzeba jednak pomyśleć o przyszłości i pomóc tkaczkom i tkaczom, pracującym na „dwójkach“, aby watek dla nich dostarczony był w wystarczającej ilości. Przyczynić się to niewątpliwie do dalszego wzrostu produkcji i jeszcze wyższego poziomu jakości.

M. K.

NASI KORESPONDENCI

Niezbyt dobry przykład

Niedawno odwiedziłam swego syna przebywającego na kolonii w Kolumbie. Zauważyłam, że wszystkie dzieci bawią się tu wesoło, bije z nich wielka radość i zadowolenie, a co najważniejsze, panuje tu wzorowy ład i czystość na każdym kroku. Obok budynków pensjonatów i namiotów, dzieci sporządzą z piasku, szyszek oraz mchu piękne emblematy i napisy, między innymi na piś tam: „Młodzież walczy o trwały pokój“. Dzieci podjęły współzawodnictwo w pracy społecznej. Każda grupa stara się osiągnąć jak najlepsze wyniki w pracy nad utrzymaniem czystości na terenie kolonii. Dzieci pobierały wszystkie papierce i potużone butelki w całym lesie i zakopywały je. Z lasu znikły wszelkie śmieci i nieczystości.

Wieczorem urządzono zostało wielkie ognisko, na którym byli obecni również przybyli z Łodzi rodzice.

Ognisko skończyło się około godz. 18. Rodzice zaczęli stopniowo odjeżdżać do swych domów. Około godz. 20.30 las prawie całkowicie opustoszał. Idę i

ja, odprowadzając swego syna do pensjonatu, i oczom swym nie wierzę. W lesie co kilka kroków widzę porozrzucane przez rodziców załuszczone papierce, skrupki od jaj, a nawet lekki od wędzonej śledzi, a gdzieniegdzie próżne butelki. Myślę, że rodzice niezbyt dobry przykład dali swym dzieciom.

J. Kurzawa
PZPJG Nr 8

Pękające łańcuchy

W tkalni kołder ZPB im. F. Dzierżyńskiego, częściami składowymi maszyn typu „Verdola“ są łańcuchy, łączące kółka zębate, które nadają im ruch obrotowy. Łańcuchy takie po kilku latach wyciągają się, powodując wydłużanie się ogniw, co niemożliwym normalne działanie maszyn. Poza tym zrywają się czę-

sto i rozsypują, zaś składanie ogniwa po ogniwo pochłania sporo cennego czasu.

Było by dobrze, gdyby taki nie nadający się już do użytku łańcuch, można było zamienić na nowy. Ale, niestety... Od dawna ich nie ma. Majstrowie reklamują, proszą, ostzegają, że wreszcie przyjdzie chwila, kiedy stare łańcuchy odmówią posłuszeństwa. Na jednej z odpraw miesięcznych kierownictwa z majstrami, podczas dyskusji poruszono tę bolączkę. Okazało się, że zamówienie na owe łańcuchy zostało dokonane już ponad dwa lata temu.

Zamówienie jednak nie jest wypełnione. Trzeba, aby kierownictwo naszych zakładów bardziej stanowczo postawiło sprawę nowych łańcuchów. Dobre łańcuchy wpłynęłyby dodatnio na zmniejszenie ilości postojów technicznych.

Barczyński Wojciech
Zakłady Przemysłu Pończ.
im. L. Szenwalda
(dawniej PZZPP Nr 3)

W. Sobczyński
ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Nasza organizacja partyjna nie interesuje się ZMP

Praca naszej organizacji ZMP na terenie ZPP im. L. Szenwalda wyraźnie kuleje. Przyczyn tego nie trudno się doszukać. Otóż nad tutejszą młodzieżą, organizacja partyjna nie rozciąga żadnej opieki. Klasycznym tego przykładem może posłużyć fakt, iż nikt z członków Partii nie interesuje się zebrańmi naszej organizacji, jej potrzebami ani brakami.

Wystarczy wspomnieć, że będąc już od roku aktywną kółka ZMP, w naszym kombinacie, nie widziałem nigdy do tej pory jakiegokol-

wiek opiekuna lub przedstawiciela organizacji partyjnej, na którymś z zebrań naszej organizacji. Ten brak opieki i poparcia ze strony organizacji podstawowej wywołuje fatalne rezultaty w postaci niskiego udziału młodzieży w pracach społecznych, opuszczenia zebrań i lekceważącego z ich strony stosunku do organizacji.

Chyba już wielki czas, aby wreszcie towarzysze z naszych zakładów zmienili swe lekceważące stosunkowanie się wobec młodzieży.

Hałas w biurze nie sprzyja wydajnej pracy

Chyba w niewielu łódzkich instytucjach pracownicy umysłowi pracują w takich warunkach, jak urzędnicy działu handlowego Łódzkich Zakładów Cewek Przędzalnicy. W pokoju o rozmiarach 7x4 mtr. zasiada 20 osób, których czynności trudno jednak nazwać normalnym urzędowaniem, ponieważ w pomieszczeniu tym znajdują się również referat zaopatrzenia i transportu a 5 aparatów telefonicznych jest nieustannie w ruchu.

Przy referacie transportu wytworzą się czasem szczególnie przykra sytuacja. Poprzez nieustannym zgiełkiem zbiegają się jedynie regularny stukot bez przerwy pracujących 2-ch maszyn do pisania. Nie trzeba chyba dodawać, jak podobna atmosfera wpływa na wydajność pracy działu handlowego. Dobrze było by, by dyrekcja podjęła kroki dla stworzenia pracy ai kom Ł.Z.C.P. normalnych warunków pracy.

A. Dobraczyński
Cewka Nr 1

Przez dziury w dachu... na gotowy towar

Wyteżona i ofiarna praca naszych włóknarzy niejednokrotnie idzie na marne wskutek karygodnego niedbalstwa tych czy innych referatów biur administracji. Między innymi tego rodzaju fakty występują również w ZPB im. J. Stalina.

Dach nad oddziałem apretury kolorowej, bezpośrednio przy suszarkach bebnowych, przecieka na znacząco powierzchni. Podczas deszczu brudna, zmieszana ze smółką woda leje się wprost na gotowe, przewijające się na beb-

nach tkaniny. Rzecz prosta, że po takiej kąpieli towar trzeba na nowo wysłać do wykończenia, skąd nie zawsze wraca w należyty stan. Powoduje to zarówno podrywanie planów ilościowych (przedłuża się cykl produkcyjny), jak i jakościowych.

O ile mi wiadomo, kierownictwo apretury już zwracało się w tej sprawie do dyrekcji wykonawczalni, ale jak dotąd bez skutku.

M. Marciniak
ZPB im. J. Stalina



PROMYK

Nasza praca na koloniach

— Równo, szerokim rozmachem, zgarniają kosiarze błyszczącymi w słońcu ostrzami kosiołrzałe zboże. Za kosiarzami idą dziewczęta i chłopcy w harcerskich mundurkach, podbierają zboże, wiążą i ustawiają snopki.

Bodaj najczęstszą formą pracy społecznej na koloniach harcerskich jest pomoc przy żniwach w państwowych gospodarstwach rolnych i chłopom małorolnym. Młodzież z zapalem uczestniczy w tej akcji, gdyż jest to robota nie tylko pożyteczna, ale i przyjemna.

— Inne grupy młodzieży harcerskiej walczą z groźnym wrogiem naszych pól — stonką ziemniaczaną. Przeszukuje się dokładnie zagrożone pola, niszczy żuka tam, gdzie się tylko pojawi.

Lecz nie tylko pól bronią ręce harcerskie przed niebezpieczeństwem. Również i w lasach, które wymagają specjalnej ochrony po zniszczeniach wojennych, pracują obojętnie druzny harcerskie. Las chroni się przed ogniem i pasożytami.

Ciężka jest walka człowieka z żywiołem o ziemię. Nieustannie trwa atak morza i wiatru. Zielone fale morza porywają z sobą ląd, wiatr wiecznie przesypuje lotny piach, wgrza się nim w zielen lasów, zagarna uprawne pola.

— Nie dać ani metra kwadra towego ziemi, wydrzeć nowe pola wędrującym piaskom — oto zadania, jakie postawiły przed sobą łódzkie druzny harcerskie, obojujące nad morzem.

Codziennie druzny dziewcząt i chłopców zajmują swe stanowiska. Przez dwie — trzy godziny na plaży wybrzeża zakreślają rzędami kółków nowe kwadraty pól. Szybko i zwinnie opalone na brąz gorącym lipcowym słońcem i słonym wiatrem morskim ręce młodzieży harcerskiej sadzą na półkach ostrą, trwałą trawę.

Owe coraz liczniejsze na wybrzeżu nowe kwadraty obsadzone trawą lotnego piasku — owe setki, tysiące metrów zieleni — to zapory przed atakiem wiatru, utworzone rękami łódzkiej młodzieży harcerskiej oraz szkolnej.

Najpierw nieufnie, prawie wrogo patrzy jasne oczy 5-cioletniej dziewczynki na szary mundurek, przyjaźnie wyciągnięte dłonie z piękną gałganką w rękach. — Taka śliczna!

Ciekawość dziecka bierze wreszcie górę nad nieśmiałością. Malutka Zosia wyciąga szybko rączkę... Pierwsze lody przełamane. Na drugi dzień harcerki zbierają we wsi gromadkę dzieci w świeżo urządzonej świetlicy, na podwórzu znajduje się duża piaskownica.

Tam bawią się najmłodsze, nieco większe z przejęciem układają różnokolorowe klocki. Star

sze, które umieją już czytać, siadają na ławeczkach lub przed izbą wprost na zielonej trawie i z ciekawością czytają piękne, barwne książki.

Co chwilę jakiś Wojtuś, Staś, czy Małgosia podnosi z nad karku płową główkę i pyta: — „druhu, co znaczy to... i to? A co to jest?“ — Harcerki są wszędzie, tu wyjaśniają, tam pomagają ustawiać piramidę z klocków, „czy sypać babki“ z piasku, myją umorusane buźki, czeszą niesforne włosy. Są zadowolone ze swej służby. Dzieci także straciły swą pierwszą nieufność. Teraz dla nich dziewczyna w szarym mundurku harcerskim, to oddany przyjaciel i wyborny towarzysz gier i zabaw.

W urządzonych przez młodzież harcerską świetlicach zbierają się starsze dziewczęta i chłopcy — harcerze prowadzą dla nich douczenie z szeregu przedmiotów szkolnych. Z pewnością w nowym roku szkolnym wiele niedostatecznych stopni zniknie z ocen tych wiejskich dziewcząt i chłopców, a liczne pomoce naukowe, wykonane przez harcerki i harcerzy pomogą im w nauce.

„Będzie chlebek, jasny chlebek...“ — klaszczą komicznie w drewniane łapki pucułowate kukielki harcerskiego teatryku. Radość przenosi się z maleńkiej drewnianej scenki na widownię — wielką gromadę mieszkańców wioski w wieku od 6 miesięcy do ...siedmiu lat, trudno określić górną granicę wieku, bo przedstawienia kukielkowe dla młodzieży ściągają prawie całą ludność wioski.

W serdecznym śmiechu rozjaśniają się buźki dzieci, trzęsą się wiechy wasów gospodarzy, poruszają się wiązane pod brodę barwne chusteczki gospodyń. Harcerskie kukielki umieją pięknie bawić kierowane sprawnymi rękami łódzkiej harcerzy i harcererek.



Kiedy drzewa zaczynają już rzucać na ziemię długie cienie, a pola otulają się białą mgiełką, wieść zbiera się wraz z harcerzami wokół ogniska. Gospodarzami są wszyscy. Śpiewają, tańczą, gawędzą razem: harcerze i ludzie ze wsi.

Aż dziw bierze, że mają sobie tyle do powiedzenia, znajdują wspólne tematy, wymieniają swe spostrzeżenia, doświadczenia. — Tu, przy gawędzie i śpiewie, przy wspólnym ognisku, utrwała się stworzona przez dzienną współpracę przyjaźń miasta ze wsią.

Wykonaliśmy przed terminem

Już pierwszego dnia, kiedy chłopcy przybyli do wsi, zaczęto mówić o uroczystym otwarciu kolonii. Ledwie złożono pakunki w budynku szkolnym i nieco „rozprostowano kości“ po długiej podróży z Łodzi, została zarządzona zbiórka całości. Spośród gromady zaledwie połowa należała do harcerstwa i miała jakieś, takie pojęcie o życiu na kolonii, ale już na palcach u rąk, można było policzyć tych, którzy przebywali w zeszłym roku na obozie.

Reszta — to zupełnie „surowe“ chłopaki, nie mający najmniejszego pojęcia o tym, jak się sporzą

dza z kilku desek, własnymi rękoma wspaniałe łóżko, które potem nie zamieniliby nawet na miętuczkę materaca; jak robi się wąskie ławeczki z jednej chropawej deski, przemysłowe wieszaki, półki, stoliki, przegrody, szafki. Wszystko to wykonujesz sam, uzbrojony w piłę, młotek i siekierkę.

Kiedy o tym zebrani na zbiórce usłyszeli od kierownika kolonii i zobaczyli pełną skrzynię narzędzi oraz stos świeżutkich, pachnących desek, to chłopcom, aż ręce same się rwały do tej roboty. Ale zanim nie nasyćisz do

brze żołądka, to i praca nie będzie wydajna. — Więc najpierw zabrzęczały menażki, talerze, łyżki przy smacznym obiedzie. Potem do piero rozdzwoniły się zębate, ostre piły i rozległ się po całej wiosce stuk młotków i siekier.

Jednak to nie łatwa praca wykonać samemu potrzebne urządzenia, przyć, stojak, półkę, zwłaszcza, kiedy pierwszy raz ma się w rękach ciężką siekierę i nie bardzo się wie, jak pracować nią. Ale do bra to szkoła dla chłopców, wiele się przy tym nauczą.

Ale w zamian leż to słusznej dumy, kiedy po dłuższym przy



W Łodzi i na koloniach podejmujemy Czyn Lipcowy

Zbliża się 6 rocznica Manifestu PKWN. Cały kraj czyni przygotowania do uroczystości 22 Lipca. Płyną tysiące zobowiązań, podejmowanych przez robotników i chłopców. Pośród nich nie zabrakło zobowiązań harcerskich. Ci, którzy wyjechali z Łodzi na kolonie, podejmują tam swoje zobowiązania. Przebywający w Łodzi harcerze nie pozostają w tyle i w swoich drużynach wakacyjnych prowadzą piękną pracę w ramach Czynu Lipcowego. II Ogniwu Kolonijne ZHP w Dobrej, pow. Nowogard podjęło następujące zobowiązania lipcowe:

1. Przeszukać 100 hektarów pól ziemniaczanych w celu zwalczania stonki.
2. Oczyszczyć 2 szkółki w lesie.
3. Wziąć czynny udział w żniwach w PGR.
4. Zbudować boisko sportowe dla szkoły miejscowej.
5. Urządzić wycieczkę nad morze.
6. Organizować co sobotę ogniska dla ludności.
7. Co trzeci dzień prowadzić wieczory ciekawej nauki.

Drużyna wakacyjna przy Państwowym Domu Dziecka Nr 2 w Helenówku, odpowiadając na apel i drużyny wakacyjnej z Dzielnic Łódź-Bałuty, podejmuje następujące zobowiązania:

1. Przepracować 250 godzin w akcji żniwnej.
2. Przepracować 500 godzin w ogrodzie.
3. Przepracować 250 godzin na terenie Domu Dziecka.
4. Zrobić 3 gablotki przyrodnicze dla szkoły Nr 102.
5. Zorganizować ognisko, poświęcone rocznicy 22 Lipca.
6. Podnieść swą ciężką fizyczną, rozgrywając mecze w piłkę ręczną z drugą drużyną wakacyjną i Domem Dziecka „Gniazdo“ w Rejmontowie.

S. MARSZAK

SADZIMY LAS

Co my sadzimy,
Gdy las zasadzamy?
Maszty i reje
I pokład drewniany,
Rufę okrętu
I stery
I dziób,
By okręt płynął
Po morzu mógł.

Co my sadzimy,
Gdy las zasadzamy?
Maszty antenom,
Obrazom — ramy,
Stół w twym pokoju,
Ławke,
Obsadkę,
Ołówek, piórnik
I zeszyt w kratkę.

Co my sadzimy,
Gdy las zasadzamy?
Skrzydła,

Na których się w niebo wzbijamy,
Drzwi,
Co mieszkania naszego strzegą
I drewnianego konia twojego.

Co my sadzimy,
Gdy las zasadzamy?
Gaszcz,
W którym lisie
Kryją się jamy,
Gaszcz,
Gdzie wiewiórka
Chowa swe male,

Gaszcz,
W którym wrony
Kraczą dni całe.

Co my sadzimy,
Gdy las zasadzamy?
Żołędzie,
Które później zbieramy,
Płucem — powietrze
I rozkosz
I cień —
O! co sadzimy
W dzisiejszy dzień!
(Spolszczył Janusz Minkiewicz)



Oswojone lisiatko

Łódzkie dzieci robotnicze czują się dobrze w Rajsku pod Kaliszem

Kolonie w Rajsku pod Kaliszem można nazwać wzorową kolonią wypoczynkową dla dzieci. Przebywają tu dzieci łódzkich robotników, które od pierwszej chwili pobytu znalazły serdeczne przyjęcie i troskliwą opiekę. Dzieci otrzymują tu doskonałe wyżywienie. Na każdy dzień ustalony jest urozmaicony plan zajęć i zabaw.

Wśród dzieci zorganizowane zostały zespoły artystyczne, obejmujące

ćwiczenia łóżeczek, mycie się, śbieranie i grzeczność. „Przodownicy“ otrzymują jako nagrodę książki oraz łakocie.

Dobrze się tu czują i Tereska Trojanowska, której matka jest robotnicą PZPJG Łódź-Północ, i Kryśka Skonieczko, zamieszkała przy ul. Lipowej 65 i Zosia Król (Starzelców Kaniowskich 94) i wiele innych dzieci robotniczej Łodzi.

B. K.

cinaniu, przybijaniu, ujrzyć przed sobą piękną, zgrabną przycę.

Na wieczorowej zbiórce, kierownik kolonii pochwalił chłopców, którzy tak zżawo uwinęli się przy budowie przyć, że już pierwszą noc mogli spędzić w wygodnych, miękkich wysłanych siennikami ze słomą, własnoręcznie sporządzonych przyć.

Za trzy dni, kiedy kolonia będzie już „zapięta na ostatni guzik“, odbędzie się uroczyste otwarcie — oznajmił kierownik. — Na wysoki maszt, który wykonają ze strzelistej sosny, wciągną sztandar — znak, że kolonia już się za domowiła.

Trzy dni — obliczali chłopcy — to dla nas zbyt długi termin. My naszą kolonię przygotowujemy w ciągu dwóch dni. Pracę ukończymy przed terminem.

Następnego dnia, od wczesnego rana, zastukaly znów młotki. W budynku szkolnym, gdzie mieściły się sypialnie, świeciły do białości wyszorowane podłogi. Na ścianach grupa dekoratorów z wieszaka pomysłowe ozdoby. Na placu apelowym wystrzelał hen, ponad czerwony dach szkoły, lśniący, oczyszczony z kory smukły świerk na maszt.

Po dwóch dniach kolonia była urządzona — Chłopców przepajała niezmierna duma ze swego zwycięstwa, które uwiecznione zostało uroczystym otwarciem kolonii o cały dzień wcześniej.

Dzieci piszą do „Promyka“

Kochany Promyku!
Pisz do Ciebie list ten z kolonii T. P. D. w Stalowej Woli. Stalowa Wola jest prześliczną miejscowością położoną wśród lasów. Miłe to miasteczko składa się z domków otoczonych sosnowym lasem. Niedaleko od szkoły, w której mieszkają dziewczęta rozciąga się olbrzymia Puszcza Lubelska. Zaś w bok od naszego pomieszczenia toczy swe zielonkawe wody San. Okolica jest malownicza, wymarzona na urządzenie wycieczek, oprócz uszyci mnóstwo tu ślicznych sosnowych zagajników. Nadto, oprócz piękności okolicy, warunki mamy bardzo dobre. Mieszkamy w dużych, pełnych słońca salach, w których odpoczywamy po spędzonych dniach na wycieczkach i kąpielach.
Po wiadomościach z kolonii, napiszę Ci jeszcze kilka słów o sprawach „domowych“. Wiesz „Promyczku“, dostałam śliczną kartę od dziewczynki z Francji. Jest to emigrantka polska. Karta ta, jest odpowiedzią na życzenia noworoczne, które wysłałam już do niej list, który zapoczątkuje korespondencję między nami. A teraz już „Dowiedzenia“ „Promyczku“, bo się trochę za mocno opaliłam na plaży położonej nad Sanem i wszystko mnie boli, na drugi raz będę ostrożniejsza. Pozdrawiam Cię.
Hanka Jendrychowska

18 lipca

Wymowa książki zażaleń

Skutki braku opieki nad kadrami

Trzeba wychowywać nowy personel dla nowych zadań placówek zbiorowego żywienia

Kelnerka Nr 40 odnosi się do niegrzeczny sposób do konsumenta...
— Przeszło godzinę czekałem na podanie kolacji...

Wielu takich i podobnych skarg znajdujemy w książce zażaleń Gospody Ludowej PDT przy ul. Daszyńskiego 1. Tego rodzaju utyskiwania niejednokrotnie też znajdujemy w listach naszych czytelników, skierowanych do redakcji, lub też składanych osobliście. Trzeba więc stwierdzić, że Gospoda nie spełnia w całej rozciągłości tych ważnych zadań, do wypełnienia których została powołana.

Dlaczego tak się dzieje? Na to pytanie znaleźliśmy odpowiedź, gdy za interesowaliśmy się zagadnieniami, związanymi z pracą Wydziału Kadr Zakładów zbiorowego żywienia Państwowych Domów Towarowych w Łodzi.

Wydział obejmuje sprawy personalne „Gospody Ludowej”, „Malinowej” i 2 ciałkarni — przy ul. Piotrkowskiej 100 i Piotrkowskiej 78. Piżemy: Wydział. Ale w rzeczywistości od dwóch tygodni zatrudniony no wy kierownik — tow. Franciszek Oldak — nie ma żadnej pomocy, nie po-

siada nawet telefonu, ani odpowiedniego pomieszczenia na swe biuro.

— Do tej pory — wyjaśniają nam sekretarz organizacji partyjnej w „Gospodzie Ludowej” tow. Aleksander Koloracki oraz kierownik Wydziału Kadr — tow. Franciszek Oldak — nie prowadzono u nas szkolenia personelu kuchennego ani kelnerskiego...

Przeważnie starzy, przedwojenni kelnerzy, obciążeni pozostałościami dawnych zwyczajów w tym zawodzie, trudno przyswajają sobie nowy socjalistyczny stosunek do swych obowiązków i do nowego konsumenta — człowieka pracy. Często zdarza się jeszcze u nich, że proporcjonalnie do sumy, jaką goście płacą za rachunki, wzrasta też i „szacunek” kelnera. Wskutek tego nauczyli się oni lekceważyć klientów, czyniących skromne zamówienia. Ale teraz nikt nie troszczy się o to, aby ludzom tym wyjaśnić, jak zmieniają się obecnie role ich zawodu, jakie jest ich obecne położenie, o ile bardziej mogą czuć się ludźmi właśnie dlatego, że obsługują człowieka pracy, a nie są na rozkazach klasy wyzyskiwaczy.

Załatwianie interesantów w Urzędzie Stanu Cywilnego

Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi — Obwód Północny (ul. Lagiewnicka 37) przypomina, że przyjmowanie interesantów rozpoczyna się o godz. 8 i trwa do godz. 13. Nie należy zatem zwlekać ze zgłaszaniem się do godz. 10, aby nie powodować zamieszania w pracy a tym samym nie na rażać się na dłuższe czekanie.

— To jest jedna strona zagadnienia personalnego „Gospody Ludowej” PDT. Poza tym pracuje tam obecnie sporo ludzi jeszcze niewykwalifikowanych, przeważnie kobiet. I nad nimi nikt do tej pory nie rozłożył wia ściwej opieki. Z tego też powodu w ciągu miesiąca porzucą pracę przeciętnie ok. 20 osób, stwarzając nowe luki, nowe trudności personalne. Brak szkolenia niewykwalifikowanego personelu wywołuje jeszcze i inne skutki: oto w ciągu ostatnich kilku tygodni 3 kobiety spośród kelnerek niewykwalifikowanych zgłosiły rezygnację z pracy, motywując to tym, że... ukończyły w czasie zajęcia w „Gospodzie Ludowej” kursy kroju i szycia. Wobec tego pragną pracować w tym zawodzie...

Raporty o nieobecności i spóźnieniu nie są tu prowadzone systematycznie. Podczas gdy z „Malinowej” co dzień przysyłają wypełnione raporty, obrazujące sprawy socjalistycznej dyscypliny pracy, w „Gospodzie Ludowej” raportów tych nie sporządza się. Są tylko wykazy w książkach obecności. A że to nie wystarcza, najlepszym dowodem służy następujący fakt: jedna z kelnerek nadała zwolnienie lekarskie do dnia 13 bm. Chociaż w ciągu dalszych dni, a także i wczoraj była nieobecna — nikt od niej odpowiedniego zaświadczenia lekarskiego nie otrzymał. Nikt także nie zainteresował się stanem jej zdrowia, nie odwiedził jej w domu.

Załoga ZPW im. Łukasieńskiego uczciła rocznicę Manifestu PKWN

Obszernej salę świetlicową ZPW im. W. Łukasieńskiego (dawn. PZPW Nr 35) do ostatniego miejsca wypełniła załoga. Stawili się wszyscy, aby wziąć udział w uroczystej akademii, urządzonej ku uczczeniu 6-jej rocznicy Manifestu PKWN.

Akademie zagrał przewodniczący rady zakładowej tow. Rudnicki, omawiając historyczne znaczenie Manifestu PKWN, który przyniósł klasie robotniczej wolność i zwycięstwo.

Dyrektor naczelny tow. Jakubowski w sprawozdaniu za ubiegły okres podkreślił ogromną ofiarności załogi w walce o wykonanie planów produkcyjnych, co przyczyniło się do zdobycia przez nią drugiej nagrody w przemysle wieluniowym.

Sekretarz rady zakładowej, tow. Tomalski, przedstawił w sprawozdaniu, obok licznych osiągnięć na od-

cinu produkcji, ogromny rozwój współzawodnictwa pracy, w którym obecnie bierze udział 83 proc. załogi. Wymienił także szereg przodownic pracy, wysunętych na kierownicze stanowiska, jak kłaczka Helenę Gudasz, będącą obecnie kierownikiem oddziału przygotowawczego, czy ceniowącej Wejman, zwąsanowaną na stanowisko kierownika referatu współzawodnictwa pracy.

Następnie odbyło się rozdanie premii zwycięzcom współzawodnictwa pracy w drugim kwartale ubiegłego roku. Ogólna suma premii wyniosła 474.000.— zł. Między innymi zespół tow. Majera z przedziału uzyskał premię w wysokości 44.000 zł. Zespoły tow. Geratki-wskiego i Frajta-ka otrzymały po 24.000.— zł.

Po występach artystycznych zespół świetlicowych odbyła się zabawa w miłym i serdecznym nastroju

Wypadek ten znaleźliśmy, przeglądając „na chybił — trafił” książkę obecności jednej tylko grupy pracowników. Prawdopodobnie i w innych grupach zdarzają się podobne uchybienia.

Nowe kierownictwo Wydziału Kadr PDT — zakładów gastronomicznych wiele będzie miało trudności do przezwyciężenia, wiele pracy, zanim ukwidiuje wytworzony przez poprzednie kierownictwo nieporządek, zanim usunie wszystkie braki.

Wspólny wysiłek kierownictwa Wydziału Kadr, organizacji partyjnej i rady zakładowej w oparciu o wytyczne IV i V Plenum naszej Partii winny wytworzyć w placówkach zbiorowego żywienia nową atmosferę, no wy styl pracy. Droga do tego celu — jest przede wszystkim wytrwałość i systematyczne szkolenie i to zarówno ideologiczne, jak i zawodowe. Pozwoli to podnieść na wyższy poziom świadomość pracowników, zatrudnionych w placówkach PDT. Pozwoli to z drugiej strony — w pełni zaspokoić potrzeby człowieka pracy, korzystającego z usług placówek zbiorowego żywienia PDT.

M. Zal.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Ul. Stokowska bez elektryczności

Mieszkańcy ul. Stokowskiej piszą: „Prosimy bardzo o zainteresowanie się naszą ulicą, która pozbawiona jest oświetlenia elektrycznego i to zarówno na ulicy, jak i w domach (odcinek od toru kolejowego do ul. Złobieńskiej). Nie mamy możliwości słuchania radia, nie mówię już o innych dobrodziejstwach elektryczności. Zobowiązujemy się pomóc sami przy robotach, zwiózć słupki, wkopać je itp...”

Prosimy Radę Narodową m. Łodzi o wyjaśnienie, czy ul. Stokowska może otrzymać elektryczne oświetlenie.

Co na to ZN i PSS?

Lokatorzy domu przy ul. Sterlinga 8 piszą: „Dom nasz na ogół nie jest zniszczony, to znaczy mury i ściany wewnątrz są w porządku. Jednak od dłuższego czasu dach w wielu miejscach przecieka. Zbrudzona woda deszczowa dostaje się przy tym do zbiornika, który jest dziurawy. Z tego zbiornika m. in. pobiera wodę mieszczańską się w naszym domu piekarnia PSS, używając jej do wypieku pieczywa. Od roku zabiegamy o remont, ale bez skutku. Gotowi nawet jesteśmy sami pomóc przy robotach remontowych...”

Zarząd Nieruchomości z pewnością wydeleguje obecnie swego przedstawiciela, aby na miejscu zbadał warunki domu przy ul. Sterlinga. Wydaje się również, że Powszechna winna bardziej dbać o higienę w piekarni i upłynąć na przyspieszenie remontu dachu.

Załoga ZPB im. Bytomskiej przygotowuje się do Wart Pokoju

W tej chwili na podwórzu fabrycznej ZPB im. Wł. Bytomskiej przywieziono kwiaty doniczkowe.
— To nasza tkalnia w dniach pełnienia Wart Pokoju, ustroi się w żywe kwiaty — mówi tow. Rozpierska, sekret. organizacji podstawowej. Przy wejściu do tkalni posadzkę opryskano wapnem, to bieli się korytarz. W tkalni okurza się cała sala, zyciel się z brudu urządzenia klimatyczne. Na słupkach rozmieszczono podstawki do żywych kwiatów, stojących w tej chwili na podwórzu.

Niektóre tkaczki i pomagaczki już dziś, w białych czystych bluzkach, pełnią Warty Pokoju.

— Ale od jutra, to już wszystkie robotnice, które się zobowiązały do pełnienia wart, przystąpią do nich z całą świadomością — mówi instruktor ob. Feliksa Marciniak — dopiero jutro tkalnia wyglądać będzie odświeżona.

— Całym sercem pragniemy przy czynić się, poprzez wydajniejszą produkcję, do utrwalenia pokoju na całej kuli ziemskiej. Będę dziś siedział dłużej w noc, aby przygotować ozdoby dla upiększenia sali, żeby tkalnia wspaniale wyglądała.

W przedziału tow. Woźniakowa w białej bluzce z niebieskim krawatem

przejeżdża jest przygotowaniami.
— Musimy przecież jeszcze dziś upleść girlandy — mówi tow. Woźniak. Od jutra przystąpimy do pracy z jeszcze większą energią i zapałem. Będziemy bowiem walczyć o pokój przy naszych warsztatach pracy.

W sali przedziałni na oczyszczonych słupkach i maszynach przymocowano różne ozdoby. Jutro przyniosą są chorągiewki z czerwonego materiału.

— Gdy człowiek sobie uprzytomni, że przez Warty Pokoju może przy-

czynić się do utrwalenia pokoju na świecie, wtedy pracuje się wyjątkiej, lepiej i chętniej — mówią robotnice, Wierzbicka, Banasik, Jaworska, Kubis.

— Szkoda, że nie zajrzycie do nas jutro. Dopiero będzie u nas ładnie. Już wczoraj w zakładach ZPB im. Wł. Bytomskiej około 100 kobiet stanęło do Wart Pokoju. Przy oczyszczonych maszynach, w czystych bluzkach i fartuchach, walcząc o lepszą i wydajniejszą produkcję, uczą się Świętu PKWN. (MS)

Czyn Lipcowy klasy robotniczej twardą odpowiedzią podżegaczom wojennym

Ani na chwilę nie słabnie entuzjazm, z jakim żołdka klasa robotnicza, czynem składając hołd 6 rocznicy Manifestu PKWN — podejmuje wciąż zobo wiązania produkcyjne. Zobowiązania te stanowią zarazem twardą odpowiedź robotników — tym wszystkim, którzy knują zbrodnicze przygotowania do nowej wojny światowej.

Tow. Longina Dubilas z ZPW Nr. 1 podaje: tow. Nowicki z na-

szych zakładów zobowiązał się zmniejszyć odpady w przedziałni o 2 proc., tow. Pakulski podnieśli wykonanie planu w przedziałni o 1 proc., ob. Brudnicki doprowadził wodę do karbonizacji suchej.

Robotnicy Państwowych Zakładów Wyd. Szkolnych przysięgają o kilka dni wydanie szeregu podręczników szkolnych. Ogół pracowników zobowiązał się również do wykonania rocznego planu produkcji do 15 grudnia 1950 r.

Robotnicy i pracownicy Hurto wni Nr. 3 (Art. i Tkaniny Tech.) wezwał wszyscy dobrowolny udział w akcji żniwnej we wsi Srebrna.

Nadchodzą również dalsze meldunki o wykonaniu podobnych zobowiązań. M. in. kobiety ZPDz im. E. Piłater zorganizowały już dalsze 3 brygady najwyższej jakości.

Odpowiadamy na listy

Ob. Zabłocki z ulicy Zachodniej: Przekład wiersza, przesłanego nam do wykorzystania, nie nadaje się do druku, gdyż jest zbyt słaby.

Ob. Tadeusz Beszke z ulicy Limanowskiego, ob. Romana Mężykowska z ulicy Podrzecznej 15, ob. Marek Kopka z ulicy Popioły, ob. Zofia Stepien proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Redakcji.

Ob. Józefa Kosińska z ulicy Ogrodowej: Skarżycie się na zbyt długie terminy, wyznaczane przez Ubezpieczalnię Społeczną na prześwietlenie. Jest to wynikiem niedostatecznej na razie ilości lekarzy specjalistów — rentgenologów.

Krajowa odprawa aktywu kobiecego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Pod hasłem wzmożenia udziału kobiet w realizacji Planu 6-letniego i w walce o trwały pokój odbyła się w Warszawie dnia 17 bm. krajowa odprawa aktywu kobiecego. Omówiono na niej zadania pracy wśród kobiet

w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR i sekretariatu CRZZ w tej sprawie.

W odprawie udział wzięli: przewodniczący i kierownicy Wydziałów Organizacyjnych Zarz. Gł. Związków Zawodowych, kierownicy

ki Wydziałów Kobiecych Komitetów Wojewódzkich PZPR, przewodniczący, kierownicy Wydziałów Organizacyjnych i Wydziałów Kobiecych ORZZ oraz przedstawicielki Wojewódzkich Zarządów Ligi Kobiet.

Zagajając obrady przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz zanalizował dotychczasowy dorobek ruchu zawodowego w pracy wśród kobiet oraz omówił zmiany w strukturze organizacyjnej tej pracy.

Mówca podkreślił, że realizacja Planu 6-letniego wymaga uaktywnienia szerokiej rzeszy kobiecych zarówno w pracach produkcyjnych jak i społecznych. Wykonanie tych zadań uzależnione jest od jak najściślejszego zespolenia działalności związków zawodowych i Ligi Kobiet.

W celu jak najściślejszego powiązania działalności tych organizacji utworzone będą w zakładach pracy Rady Kobięc, które „spełniają rolę dotychczasowych komisji kobiecych będą jednocześnie zarządami zakładowymi kół L. K.

Na cześć Święta Odrodzenia

Pracownicy „Textilimportu” pomagają przy budowie magazynu

Pracownicy „Textilimportu” ku uczczeniu rocznicy PKWN poświęcili wczorajszej niedzielę kilka godzin na pracę społeczną przy budowie własnego magazynu przy ul. Niemiańskiej. Do roboty stanęło ponad 400 osób spośród pracowników fizycznych i umysłowych.

Równocześnie urządzono masówkę, na której wygłosił referat tow. M. Strasz, omawiając znaczenie Święta PKWN oraz scharakteryzował obecną sytuację na Korol.

Roboty wykonane przez pracowni-

ków „Textilimportu”, łącznie przedstawiają wartość ponad 500 tys. zł.

Po zakończeniu robót została uchwalona rezolucja, w której między innymi czytamy: „Postanawiamy wziąć jak największy udział w zbiorce pieniężnej na rzecz pomocy ofiarom bombardowań samolotów amerykańskich spośród bezbronnej ludności Korei. Solidaryzujemy się z masami pracującymi całego świata w walce o utrzymanie trwałego pokoju.

Potrzebne wykwalifikowane maszynistki sprzątaczką na dobrych warunkach. Zgłaszać się R.S.W. „Prasa”. Piotrkowska 68 Wydział Personalny. 644

Dyplomowanych techników budowlanych, wykwalifikowanych księgowych zatrudni od zaraz Centrala Odcieżowa w Łodzi. Podania wraz z życiorysem kierować do Działu Kadr, Piotrkowska 85 (prawa oficyna). 630

Głównego księgowego obeznanego z jednolitym Planem Kont. inżyniera lub technika z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika energetyki i ruchu, jedną rutynowaną maszynistkę, zatrudnia natychmiast Zdunsko - Wolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Zdunskiej Woli, Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 613

Księgowego-bilanśistę na stanowisko starszego księgowego zatrudnia natychmiast Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Kopernika 17. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 624

I starszego księgowego na kier. Rachuby Plac, i maszynistkę zatrudni natychmiast Państwowe Budownictwo Elektryczne Łódź, ul. Zamenhofska 32. Reflektujemy tylko na wykwalifikowane siły, Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Piława wd. umowy zbiorowej w budownictwie. 627

Samodzielnych fachowców na damskie torebki zatrudni od zaraz Spółdzielnia im. Świeczewskiego w Łodzi, ul. Uniwersytecka 40. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Personalny godz. 8 — 11. 656

Lekarza pediatrę, 2 majstrów przedziałników (Oddział Przygotowawczy), uczniów na tkalnici, uczniów na przedziałni, tokarzy i blacharzy wykwalifikowanych, dekarza i robotników gospodarczych zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Rewolucja 1905”. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Senatorska 6. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 655

Wykwalifikowanych księgowych, ekonomistów, pracowników zaopatrzenia, techników mechanicznych, techników włókienników, techników elektryków, zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi ul. Tylna 11. Podanie wraz z życiorysem należy kierować do Działu Personalnego. 660

Słusarzy, tokarzy, blacharzy, pradki, tkaczki, uczniów, robotnic i robotników gospodarczych, zatrudni od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Tymienieckiego 5—7. Dla zamiejscowych możliwości zakwaterowania na miejscu. 661

5 LIPCA zgubiono zegarek damski na odcinku 1 Maja — Kościuszki — 23 Lipca. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Połusznia An-na. 1 Maja 18, tel. 280-00 16074

PRZYBLAKAŁ się pies żółty, pokojowy, długowłosy, Helenów 6 m. 6. 16081

ZGUBIONO książeczkę wojskową, Cichosz Grzegorz, RKU—Koińskie, bilet służbowy na okazyje la Nr 024321 (odcinek drogowy XX Opoczno) oraz leg. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych. 671

ZGUBIONO legitymację służbową, Zareba Michał, Chojny, Trębicka 59. 16101

ZGUBIONO leg. służbową, Błaszczak Stanisław, Zgierz, Narutowicza Nr 1. 16103

PRZYBLAKAŁ się pies (Dog) dzwonić Nr. tel. 118-01, 16094

Poszukiwani pracownicy

Tkaczy wykwalifikowanych na krosna angielskie, cieśli, stolarzy, ślusarzy wykwalifikowanych, technika-elektryka, uczniów na oddział tkacki powyżej lat 16, robotników gospodarczych, zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione z siedzibą w Ozorkowie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 628

Inżynierów budowlanych, techników budowlanych, techników mechanicznych, tokarzy ślusarzy wykwalifikowanych, maszynistów wykwalifikowanych, robotników gospodarczych zatrudnia natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczenie Łódzkie Al. Kościuszki 85. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 648

Pracowników do księgowości finansowej, materiałowej i zaopatrzenia ze znajomością branży włókienniczej oraz chemicznej, jak również magazynierzy, tkacze ręczni, kotłowiczy i robotnicy do wykończalni poszukiwani są. Zgłoszenia kierować do Zakładów Przemysłu Welnianego im. Andrzeja Struga — Wydział Personalny — Łódź, ul. Sienkiewicza 70-72. 647

2-ch Instruktorów finansowych, referenta norm pracy, pracownika administracyjnego o wysokich kwalifikacjach, maszynistkę, stenotypistkę, maszynistki poszukuje Centrala Skór Surowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny C.S.S. Łódź, ul. Sienkiewicza 9. 654



Załoga ZPW im. Łukasieńskiego zgra madzona w sali świetlicy, żywo oklaskuje swych przodowników pracy w chwili wręczenia im premii.



Co pisało prasa łódzka w dn. 18 lipca 1930 r.

MIEDZYNARODOWY KONKURS AWIONETEK

W dniu wczorajszym 14 polskich awionetek wystartowało do między narodowego lotu dokoła Europy.

NIE CHCA KRÓLA FUADA

W Egipcie trwają walki ludności z policją. Król Fuad wprowadził do akcji pacyfikacyjnej oddziały gwardii.

RYBA KSIĘŻYCOWA

W serii wiadomości tzw. „ogórki wycich” Kurier Łódzki donosi o pojawięniu się „ryby księżycowej” w szeregu punktów Oceanu Atlantyckiego.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZOWANYCH LEKÓW

Na Śląsku wykryto fabrykę fałszywych lekarstw. Fabrykanci zalewali kraj fałszywymi lekami.

PRZERAŻAJĄCE CYFRY

Kurier Łódzki podaje szczegóły statystyczne, odnoszące się do stanu bezrobocia. Według tej statystyki bez pracy pozostaje w obecnej chwili:

włóknarzy — 47,793, budowlarzy — 35,354, metalowców — 21,291, pracowników umysłowych — 17,794.

Poza tym bez pracy pozostaje 273,717 osób bez określonego zawodu.

ROZWIĄZANIE REICHSTAGU

W dniu wczorajszym kanclerz Bruening odczytał dekret rozwiązujący parlament niemiecki. Wyroki do nowego Reichstagu wyznaczono na dzień 14 września.

Odczytaniu dekretu towarzyszyły demonstracje na ławach posłów komunistycznych oraz chóralny śpiew Międzynarodówki.

W ŻYRARDOWIE SPOKÓJ

W wiadomości pod tytułem „Po krwawych zajęciach w Żyrardowie” — Kurier Łódzki donosi, że w mieście tym zapanował już spokój. Kilka tysięcy zwolnionych nałże z pracy robotników Żyrardowa nie urzadza od trzech dni demonstracji.

KOLONIE DLA DZIECI... POLICJANTÓW

W pięknym dworze szlacheckim, w Niewieszu pod Turkiem, otwarto uroczyste kolonie dla dzieci policjantów. Dzieci, doskonale żywiące, przebywać tutaj przez dwa miesiące wakacyjne.

Ze sportu

Helena Rakoczy — mistrzyni świata

powinna stać się wzorem dla wszystkich naszych sportowców

Jak już wczoraj donosiliśmy, sport nasz, sport Polski Ludowej od niósł w niedzielę wielki międzynarodowy sukces.

Na gimnastycznych mistrzostwach świata kobiet w Bazylei w konkurencji indywidualnej Polka Helena Rakoczy zdobyła wyprzedzając plejadę najlepszych zawodniczek 18 państw.

ZASŁUŻONE ZWYCIEŚTWO POLKI

Tytuł mistrzyni świata Polka zdobyła zasłużenie będąc najlepszą zawodniczką zarówno w ćwiczeniach dowolnych, jak i obowiązkowych o czym świadczą najlepiej różnica punktów, jaka dzieli ją od następnej zawodniczki Peterssen (Szwecja). Polka uzyskała 94,016 p. a

Szwedka 91,700 p., a więc o 2,316 mniej (!).

GŁOSNYM ECHEM ROZESZŁA SIĘ WIĘŚĆ O ZWYCIEŚTWE KRAKOWIANKI

Sukces Heleny Rakoczy głośnym echem rozszedł się wczoraj w całym kraju i oczywiście największą radość wzbudził w rodzinnym mieście tej zawodniczki Krakowie, ale Łódź też do żywego była przejęta tym niespodziewanym sukcesem krakowianki. Największą uciesza zapanowała oczywiście w zreszczeniu sportowym „Włókniarz”, do którego ta zawodniczka należy.

PRZY UL. SIENKIEWICZA 13

Przy ulicy Sienkiewicza 13 o sukcesie Heleny Rakoczy w Bazylei dowiedziano się dopiero wczoraj rano. Na chwilę umilkły maszyny do pisania, stanęła praca.

Rakoczy mistrzyni świata! Okrzyk ten potoczył się po wszystkich piętrach Domu Włókniarzy aż do portierni, gdzie urzęduje zwykle dwóch poważnych obywateli w wieku, w którym zwykle zainteresowania sportowe ustępują innym. Ale pomimo tego i tu wywarł on niecodzienne wrażenie.

Sukces zreszczenia stał się przecież sukcesem wszystkich włókniarzy, toteż Helena Rakoczy będzie nie wątpliwie od dzisiaj znana tu każdy tak, jak znana ja ci, którzy pracują na IV piętrze w zarządzie głównym zreszczenia.

HELENA RAKOCZY RODOWITĄ KRAKOWIANKĄ

— Helena Rakoczy — mówią nam na IV piętrze przy ul. Sienkiewicza 13 — jest rodowitą krakowianką i członkiem Głównej Rady Z. S. „Włókniarz”. Należy do K. S. „Włókniarz” (dawniejsza „Korona”) i jest wychowanką tego klubu, gorąco przywiązana do jego barw.

KAŻDA WOLNA CHWILA POWIĘCIA GIMNASTYCE

Świeżo kreowana nasza mistrzyni świata liczy 27 lat, jest mężatką i ma już 6 letnią córeczkę, która jeździ na rowerze i ćwiczy już pod okiem mamusi. Helena Rakoczy jest tak wielką miłośniczką gimnastyki, że poświęca jej wszystkie swój czas pracując jako instruktorka gimnastyki grupy żeńskiej w swoim klubie.

GŁÓWNE JEJ CECHY TO SKROMNOŚĆ I PRACOWITOŚĆ

— Rakoczy — twierdzą wszyscy w zarządzie głównym zreszczenia — jest niezwykle skromną zawodniczką, a jednocześnie bardzo ambitną, koleżeńską i taktowną. Ani krzyczy nie ma



w niej tej zarozumiałości, która tak często cechuje naszych reprezentacyjnych zawodników. Rakoczy jest naszą chlubą i wzorem dla innych.

W JAKI SPOSÓB DOSZŁA DO TAK WSPANIAŁYCH WYNIKÓW?

W jaki sposób Rakoczy doszła do tak wspaniałych wyników, które jej pozwoliły na zajęcie pierwszego miejsca w Bazylei, pomimo bardzo nieprzychylnego dla nas sędziowania trzech sędziów — Włoski, Jugosłowiański i Francuzki (jeszcze jeden do wód „apolityczność” sportu krajów kapitalistycznych przyp. red.) — odpowiedzieć nie trudno.

Helena Rakoczy zawdzięcza swój sukces opanowaniu, jaką otacza Polska Ludowa wszystkich sportowców, swej wielkiej obowiązkowości i pracy nad sobą.

KAŻDY WYJAZD ZAGRANICĄ WZBOGACAŁ JEJ REPERTUAR

— Ile razy wracała ona z zagranicy — mówią nam w Zarządzie Głównym — tyle razy wzbogacała ona swój repertuar nowymi ćwiczeniami, które podpatrzyła u innych zawodniczek i które ćwiczyła przez szereg długich miesięcy.

Tyle wam na razie możemy powiedzieć o pierwszej naszej mistrzyni świata. O jej wyglądzie zewnętrzny lepiej wam powie jej zdjęcie.

MISTRZYNI ŚWIATA UJRZYMY WKRÓTCE W ŁÓDZI

Na zakończenie dodamy tylko, że wkrótce Helena Rakoczy będziemy gościć w Łodzi, ale na razie bliższe szczegóły jej wizyty przyrzekaliśmy zatrzymać w tajemnicy.

O wejście do II ligi P.Z.P.N.

W spotkaniach piłkarskich o wejście do II Ligi padły następujące wyniki:

- grupa I: w Poznaniu: Budowlani — Gwardia Bydgoszcz 1:1 (0:0); w Gdańsku: Kolejarz — Górnik Wałbrzych 1:0; grupa II — w Warszawie: Gwardia — Kolejarz Łódź 3:2 (0:1); w Olsztynie: Kolejarz — Kolejarz Siedlce 2:1 (2:0); grupa III — w Zabrzu: Górnik — Stal Radom 2:1 (2:1); w Knurowie: Górnik — Gwardia Czeszochowa 5:0 (2:0); grupa IV — w Chełmie: Kolejarz — Stal Mielec 1:7 (1:3); w Dąbrowie Górniczej: Stal — Stal Stalowa Wola 2:0 (1:0).

Tabela w grupie drugiej

Table with 5 columns: Team, Points, Goals, etc. Teams include Gwardia Warszawa, Kolejarz Łódź, Kolejarz Olsztyn, etc.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 18 lipca 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (Ł) Audycja dla wsi — pog. S. Bachmanowej pt. „Czy doceniamy znaczenie podorywek”. 13.20 (Ł) Chwila muzyki popularnej. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert zespołu Adama Wiernika. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka operetkowa. 14.55 Recital fortepianowy Susan Sliwko. 15.20 Beethoven: Uwertura w wyk. Symfonicznej Orkiestry. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Wspomnienie o Filizie Orzeszkowej”. 15.50 Rezerwa. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Felieton z cyklu: „Książka i te”. 16.30 (Ł) Pieśni masowe i re-

wolucyjne. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 17.45 Audycja historyczna. 18.00 Audycja „SP”. 18.15 (Ł) Skrzynka racjonalizatorów. 18.25 (Ł) „W naszej świetlicy”. 18.45 (Ł) „Szczęśliwe Polskiego Radio”. Felieton M. Kofty. 18.55 Chwila muzyki i program na jutro. 19.00 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Dzień nie wieczny. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Wiersze Jerzego Milera. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Za zakończenie audycji i Hymn.

Sport w ZSRR

Wanin ustanowił nowy rekord w biegu maratońskim

MOSKWA. — Bieg maratoński o mistrzostwo ZSRR zgrupował na starcie, na stadionie Dynamo w Moskwie, 117 czołowych zawodników. Pierwsze miejsce zajął czołowy długodystansowiec radziecki, zasłużony mistrz sportu, Wanin, w rekordowym czasie 2:29:09,4 godz. Wynik Wanina jest lepszy od należącego do niego, rekordu ZSRR o 2:45:6 min. oraz od rekordu olimpijskiego o 9,8 sek.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA. — W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR rozegrano w Moskwie dwa spotkania: Dynamo Moskwa — Naftowicy Baku 6:0, CDKA — Torpedo Stalingrad 4:1.

Doskonałe wyniki lekkoatletów w ZSRR

MOSKWA. — 300 czołowych lekkoatletów radzieckich bierze udział w rozpoczętych w Moskwie 4-dniowych wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych. W pierwszym dniu zawodów uzyskano szereg b. dobrych wyników. M. in. Szczerbakow pobił o 16 cm rekord ZSRR w trójskoku wynikiem 15,59 m. Rekordowy skok Szczerbakowa jest najlepszym wynikiem w Europie.

Reprezentacja junioerek Moskwy po prawiła o 0,3 sek. rekord ZSRR w sztafecie 4x100 m, osiągając wynik 44,8.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) We wtorek, dnia 18 lipca br., o godz. 19 opera komiczna W. A. Mozarta: „Uprawdzenie z Seraju”. Obsada: N. Stokowacka, O. Szamborska, St. Witenberg, A. Majak, W. Golobów, H. Rucki, J. Łukowski, E. Kluczek, S. Federowicz. Kapelmistrz Z. Szczepański. Reż. B. Folański. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

We środę, dnia 19 lipca, 1950 r., 2 balety: „Coppelia”, L. Delibes’a, i „Zielony kogut”, O. Nedbal’a z B. Bittnerówną i J. Kaplińskim na czele solistów i zespołu baletowego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36). Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny. TEATR LETNI „OSA” (Piłkowska 94, tel. 272-70) Godz. 19,30 „Śluby murarskie” — czyli wodewil warszawski Gozdawo i Stepnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piłkowska 152) Nieczynny

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalna 1) „Nikt nie wie”, godz. 16, 18, 20 BAŁTYK (Narutowicza 20) „Przybrana córka” — godz. 16, 18, 20.

BAJKA — „Podróże Gulivera” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) Kino nieczynne.

HEL dla młodzieży (Legionów 2) Kino nieczynne.

MUZA (Fabianicka 173) „Salawat, wódz Baszków”, godz. 18, 20

POLONIA — „Oni mają ojczyznę”, godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIK (Żeromskiego 76) „Poszukiwacze złota”, godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Arinka” godz. 18, 20

ROBOTNIK — „Goal”, godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Kłopoty referenta Trziszki”, godz. 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Młodzi marynarze”, godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Pieśń Tajgi”, godz. 18, 20

TECZA (Piłkowska 108) „Moja miła”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (w ogrodzie) „Panna bez posagu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISŁA — „Maaret” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Kłopotliwe alibi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „S.O.S.” — godz. 16, 18, 20 ZACHĘTA (Zgierska 26) „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20

Ostatnie wydarzenia na Filipinach świadczą o potężnym wzroście ruchu narodowo-wyzwoleńczego, skierowanego przeciwko panowaniu imperialistów amerykańskich na Archipelagu Filipińskim oraz przeciwko proamerykańskiej klicie Quirino.

Walka zbrojna filipińskich patriotów wzmogła się zwłaszcza po „wyborach” do parlamentu, które odbyły się w listopadzie roku ubiegłego.

„Wybory” te, przeprowadzone w atmosferze przemocy i terrorku, postawiły ponownie u steru rządów zdeklarowanych wrogów ludu filipińskiego — posłuszne marionetki kolonizatorów amerykańskich.

Imperialistyczne koła USA przywiązywały zawsze wielkie znaczenie do Archipelagu Filipińskiego, jako jednego z najważniejszych punktów strategicznych w zachodniej części Pacyfiku, w szczególności jako bazy wypadowej przeciwko Chinom, Korei, Japonii i innym krajom południowo-wschodniej Azji. W awanturniczej strasce USA rola Filipin wzrosła zwłaszcza po tym, gdy flota amerykańska zmuszona była wycofać się z chińskiej bazy w Tsindao, oddanej uprzednio do dyspozycji Amerykanów przez klikę Czang-Kai-szeka.

Wysługując się mocodawcom z Wall Street burżuazyjni władcy Filipin podpisali już w marcu 1947 roku z rządem Stanów Zje-

dnoczonych układ, na mocy którego Amerykanie uzyskali prawo budowania baz morskich i lotniczych w piętnastu rejonach kraju. Jednakże układ ten nie zadowolili imperialistów amerykańskich. Przystępując się do walki przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, przeciwko narodowi koreańskiemu, przeciwko ruchowi na-

Filipiny walczą o wolność

rodowo-wyzwoleńcemu w Azji po budniowo-wschodniej, koła rządu tego USA zażądały od marionetkowego rządu filipińskiego, by zapewnił im możliwość okupowania dowolnego punktu na terytorium Archipelagu Filipińskiego.

Dnia 15 stycznia br. klika Quirino „zgodziła się” oddać cały Archipelag do dyspozycji Wall Street. Cel tego nowego układu stał się oczywisty w świetle późniejszych wydarzeń na Korei.

Już w czasie zakulisowych pertraktacji marionetki filipińskiej i przedstawicieli Waszyngtonu zdawali sobie sprawę, że układ ten wywoła zdecydowany protest i wzmocnienie walki zbrojnej patriotów filipińskich, którzy z całą siłą sponiać ocenili to posunięcie, ja-

ko jawną interwencję USA. Toteż Amerykanie i filipińska reakcja czynią obecnie wszystko, by zapobiec we krwi ruch narodowo-wyzwoleńczej w Filipinach. Pod dyktando Waszyngtonu rząd filipiński wydał szereg nowych, drażliwych zarządzeń przeciwko patriotom filipińskim.

W przeddzień ogłoszenia ukła-

rykańskich okupantów i filipińskiej reakcji spotkały się ze zdecydowanym oporem ze strony ludu filipińskiego. Ruch partyzancki rozwija się z każdym dniem. Pódezas, gdy uprzednio teren działałności oddziałów partyzanckich ograniczali do środkowej części wyspy Luzon, obecnie działają one również na innych wyspach archipelagu, jak: Sebu, Panai, Negres. Z ogłoszonego niedawno komunikatu naczelnego wodza armii rządowej wynika, że po raz pierwszy podjęto działania wojenne przeciwko partyzantom również w prowincjach południowych wyspy Luzon — Laguna, Cavite i Batangas.

O sukcesach Hukbongu sądzić można również z tego, że jego czołowe oddziały docierają w okolice miasta Mont-Alban, położonego w odległości 15 mil od stolicy Filipin — Manilli. W końcu kwietnia partyzanci udali się do miasta Golana, leżącego w odległości 40 mil od stolicy, a 1 maja opanowali na pewien czas miasto Trias, położone w odległości godziny jazdy od Manilli.

Ruch narodowo-wyzwoleńczy na Filipinach wstąpił w nową fazę rozwoju — rozgorzała tu prawdziwa wojna narodowa. Patrioci filipińscy są przekonani, że nieuchronnie wiarą w zwycięskie zakończenie walki, którą toczą w imię wolności i niezawisłości swej ojczyzny.

GLOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: Redaktor naczelny 216-14, Zastępca red. naczelnego 216-23, Sekretarz odpowiedzialny 216-05, Dział partyjny 216-19.

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redakcyjnych gazetek szkolnych 216-42, Dział mutacji 223-26, Dział literacki i sportowy 254-21, Dział ekonomiczny wewn. 11, Dział rolny 254-21, Dział socjalny wewn. 9, Redakcja nocna 172-31.

Kolportaż. Łódź, Piłkowska 70, tel. 222-42, Administracja 280-42, Dział ogłoszeń: Łódź, Piłkowska 104, tel. 111-55 i 114-78.

Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piłkowska 96, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-25. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Sud” na konto P.K.O. Nr. VII-6323.